Nr 30. **Dnia 9 lutego.** **Poniedziałek.** **Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1880 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Apolonji P. M.
Jutro: ś. Scholastyki Panny.
Środa: *Popielec*, śś. Eufrozyny P. i Lucyny.
Czwartek: ś. Gaudentego Biskupa W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 30
Zachód „ „ 5 „ 0

Długość dnia godzin 9 minut 30
Przybyło „ „ 1 „ 52

Piątek: śś. Juljana i Jordana MM.
Sobota: ś. Walentego Kapłana Męczennika.
Niedziela: śś. Faustyna i Jowity MM.
Poniedziałek: ś. Juljanny P. Męcz.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym tysiące pobożnych zapełniło wszystkie świątynie Pańskie, przeważnie jednak te, w których rozpoczął się odpust czterdziestogodzinny.

Kościół np. św. Krzyża nie był w stanie pomieścić wszystkich pragnących uczestniczyć w czterdziestogodzinnem tem nabożeństwie, gdzie słowo Boże głoszonem było tak zrana podczas Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

Toż samo miało miejsce i w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Zygmunt Chełmicki.

W dniu dzisiejszym, nabożeństwo to odbywa się w rzeczonych kościołach w dalszym ciągu tymże samym co i w dniu wczorajszym porządkiem.

W dniu jutrzejszym zaś, jako już w ostatnim dniu Zapust, uroczystość ta czterdziestogodzinna zakończoną zostanie.

Słowo Boże wygłaszanem będzie tak zrana jak i po południu, a w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście obchodzoną będzie nadto jeszcze odpustem zupełnym, przypadająca na jutrzejszy dzień doroczna pamiątka św. Scholastyki Panny.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym, celebrował Sumę w dniu wczorajszym JE. administrator archidyecezji warszawskiej, w czasie której słowo Boże głosił JX. Suchecki, wikarjusz tejże świątyni.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z zapisu ś. p. Leopolda syna Dawida Frenkla przypada do rozdziału tytułem wsparcia pomiędzy biednymi:
a) chrześcijanami suma rs. 81 kop. ½.
b) starozakonnymi suma rs. 81 kop. ½.

Osoby zatem obu pomienionych wyznań, pragnące ubiegać się o pozyskanie wsparcia z powyższych sum, obowiązane najdalej do dnia 17 (29) lutego r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:
1) książki legitymacyjnej — i
2) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości w Warszawie poświadczonego przez komisarza policji właściwego cyrkułu o ubóstwie i prowadzeniu się kandydata a także o liczbie dzieci jego i ich wieku.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że zamieszkały w Warszawie doktor medycyny Konic dla uczczenia pamięci zmarłej swej małżonki Adelaidy ofiarował dnia 21 grudnia 1879 r. tytułem wieczystego funduszu dla ochronki, istniejącej przy domu przytułku starców i sierot starozakonnych w Warszawie, sumę rs. 250 w 5% liście zastawnym miasta Warszawy tak na bieżące rozchody tegoż zakładu, jak i na odprawienie corocznego nabożeństwa za spokój duszy zmarłej małżonki.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z powodu śmierci jednej z pięciu biednych kobiet pobierających dożywotnie wsparcie z zapisu ś. p. księżny Joanny Sapieha, pozostaje do naznaczenia jedno z tychże wsparć dożywotnich w kwocie rs. 8 kop. 64 rocznie.

Osoby płci żeńskiej, chrześcijanki, pragnąc ubiegać się o pozyskanie takowego wsparcia dożywotnie, obowiązane są najdalej do dnia 19 (31) marca r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:
1) książeczki legitymacyjnej — i
2) świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie o ubóstwie i prowadzeniu się kandydatki, a także o liczbie jej dzieci, z pokazaniem ich wieku, poświadczone za rzetelność przez komisarza policji właściwego cyrkułu.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 14 (26) stycznia r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Marcjanny, Karoliny, dwóch imion Zajączkowskiej, z dnia 13 (25) sierpnia 1878 roku zapis dla szpitala św. Ducha w Warszawie, w sumie rs. 75, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, iż w osadzie rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu wakują następujące posady:

Ekonoma-magazyniera, znającego się dobrze na uprawie roli, zdolnego prowadzić kontrolę gospodarczą i magazynową.

Czterech przewodników oddziałów, to jest zajmujących się dozorem nieodstępnym i nauczaniem wychowańców osady; starający się o tę posadę winni koniecznie posiadać kwalifikacje rządowe nauczyciela elementarnego.

Kandydaci o jedno z powyższych miejsc mogą się zgłaszać do biura zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej nr 1, między godziną 1 — 2 w południe, przedstawiając świadectwa stosowne swego uzdolnienia, oraz rekomendacje co do moralności i charakteru przez osoby wiarogodne wydane.

Ze względu na trudność pomieszczenia na miejscu rodzin urzędników osady, pożądani są więcej kandydaci nieżonaci.

Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.*
Sekretarz *J. Gruszczyński.*

Odpowiedzialność dróg żelaznych.

—*rd*— Niezbyt zadawalniający stan, w jakim znajduja się koleje w państwie, wywołał ostatniemi czasy znaczny ruch w kierunku polepszenia obecnych warunków.

Widzimy więc corocznie zjazdy kolejowe, na których stawiane są i opracowywane najróżnorodniejsze kwestje, widzimy częste okólniki komitetu techniczno-inspekcyjnego, zalecającego ten lub inny błogi według swego zdania środek, spostrzegamy wreszcie ożywioną działalność komisji kolejowej, której podkomisje zajmują się obecnie badaniem warunków miejscowych w oddzielnych obwodach.

W kwestji tak niezmiernej wagi, jak odpowiedzialność kolei w kwestji nieuregulowanej dotąd zupełnie zeszła się tym razem komisja kolejowa i jeden ze zjazdów reprezentantów dróg żelaznych.

I tutaj i tam wypracowano odnośne projekta.

O pracy zjazdu dawaliśmy już króciuchną wzmiankę, obecnie zajmiemy się projektem komisji.

Ze względu, że rzecz ta przedewszystkiem wchodzi w sferę stosunków prawnych, komisja kolejowa odniosła się do specjalistów prawników o przygotowanie odpowiedniego operatu na mocy jej wskazówek.

Operat został już ukończony.

Za punkt wyjścia komisja prawnicza, która się układaniem projektu zajmowała, wzięła nienormalny jej zdaniem stosunek kolei do publiczności, polegać mający na tem, że drogi żalazne przeznaczone dla użytku ogółu są w rękach osób prywatnych i że wogóle dla publiczności zbyt trudnym jest dostęp do wnętrza machiny administracji kolejowej, oraz znajomość ze wszystkiemi jej kółkami, wobec tego komisja postanowiła zapewnić stronie słabszej, a więc publiczności, poważne prawa, dające jej równe szanse w stosunkach z przedsiębiorstwami kolejowemi.

Faktycznie projekt przedstawia się, jak następuje:

Odpowiedzialność cywilna za wszelką szkodę majątkową lub jakąkolwiek inną, zrządzoną wskutek winy przedsiębiorstwa kolejowego, pada bezpośrednio na toż przedsiębiorstwo.

Szkoda uważana jest w pojęciu jaknajobszerniejszem, a do kategorji tej zaliczane są i takie naprzykład wypadki, jak strata czasu, niepokój, opóźnienie przybycia do miejsca przeznaczenia i t. p.

Co się zaś tyczy pojęcia „winy“, to projekt przypuszcza z góry, że każda szkoda wynikła na kolei powstaje z winy jej zarządu, do kolei więc należy dowieść, że w danym razie tak nie jest.

To ostatnie przeciwne jest zasadom prawa cywilnego, które właśnie poszkodowanemu każe dowodzić, że

NOWOŻYTNY CZAROWNIK.

Wiedeń 5 lutego.

Bohaterem chwili jest obecnie w Wiedniu profesor Hansen — cały Wiedeń o nim tylko mówi, przedewszystkiem nim się zajmuje.

Kto jest profesor Hansen?...

Uważamy za odpowiednie, żeby on sam, t. j. własnemi słowy przedstawił się szanownym czytelnikom.

„Urodziłem się — pisze Hausen w swojej autobiografji, wydrukowanej w 3 tomie Zollnera: „Rozpraw naukowych“ — w r. 1833 w Odensee w Danji. Jako chłopiec ośmioletni przypatrywałem się, jak mój stryj, lekarz, magnetyzował rozmaitych ludzi. Próby jego udawały się najlepiej na sentymentalnych panienkach. Zacząłem go naśladować, a i moje próby udawały się często... Później poświęciwszy się zawodowi kupieckiemu w mojem rodzinnem mieście, a następnie w Kopenhadze, nie zaniedbywałem magnetyzowania i robiłem eksperymenta na moich kolegach, które zwyczajnie na tem polegały, że wchodziłem cicho do pokoju, gdyż moi koledzy spali i podczas snu dotykałem ich lekko rękami dla nawiązania spójni magnetycznej, a następnie wmyśliłem się silnie w pewne wyobrażenia. Nazajutrz rano pytałem moich kolegów, co im się śniło, a zwykle sny ich zupełnie zgadzały się z tem, w co się podczas magnetyzowania ich wmyśliłem... Od r. 1859 zajmuję się wyłącznie magnetyzmem zwierzęcym i elektrycznością... W dwa lata później wyjechałem do Australji a ztamtąd do Afryki, gdzie w Przylądku dobrej nadziei założyłem osobną szkołę mezmeryzmu“...

W Afryce magnetyzował Hansen zulusów, pomiędzy tymi jednego z wsławionych podczas wojny anglików z zulusami przewódzców plemion nazwiskiem Sandilly, który w śnie magnetycznym trzy mile miał za mistrzem — galopować.

Po kilkuletnim pobycie w Australji i Afryce wraca Hansen do Europy i zamiast tu dalej „eksperymentować“, staje się znowu—kupcem; w latach od r. 1870 do 1875 widzimy znakomitego magnetyzera w Paryżu i Londynie zajętego — budową tramwajów.

W końcu wrócił znowu do... magnetyzmu.

Pierwsze jego występy ograniczały się zrazu na Holandję, lecz nie miał szczęścia, ponieważ w kilku miejscowościach... wygwizdano go z kretesem.

Był to jednak „gwizd pospólstwa“, ponieważ w Niemczech tacy uczeni i takie powagi jak: Weinhold, Ruhlmann, Thiersch, Techner i Weber najchlubniejsze wystawili Hansenowi świadectwo.

W zeszłym roku popisywał on się w Dreznie w obecności króla saskiego i zyskał uznanie...

Wszędzie jednak gdzie się Hansen, ten „nowożytny czarownik“, w ostatnich czasach pojawił, budził podziw, sprawiał niesłychane wrażenie, chociaż równocześnie odzywało się przeciwko niemu wielkie szemranie i powątpiewanie...

Oto dorywczo nakreślony szkic *curiculum vitae* tego „czarownika“.

* *
*

Przypatrzmy się teraz działalności jego w Wiedniu.

Przybył on tu przed tygodniem cicho, bez reklamy i rozpoczął doświadczenia ze zwierzęcym magnetyzmem w *Ringtheater*.

Nikt go tu nie znał—nikt tu o nim prawie nie słyszał.

Jedno przedstawienie jednak wystarczyło, żeby Hansena zrobić bohaterem chwili...

Sprawił niesłychanie dużo hałasu...

Przedwczorajsze jego przedstawienie zakończyło się tumultem—policja musiała pośredniczyć—aresztowano kilka osób...

Hansen rozpoczyna widowisko rodzajem prelekcji o zwierzęcym magnetyzmie, następnie przywołuje z grona publiczności „*media*“, na których... płata figle magnetyczne.

I przedwczoraj jak zwyczajnie rozpoczęło się przedstawienie; ochotników do magnetyzowania zgłosiło się aż trzydziestu—towarzystwo bardzo mięszane.

Mistrz odbywa przegląd... oddziela zdolnych do magnetyzowania od niezdolnych.

Klasyfikacja ta odbywa się tak, że każde *medium* dostaje w rękę pryzmat szklanny, musi się w takowy wpatrywać, podczas kiedy mistrz wymachuje najdziwaczniej rękami i wytęża swoją siłę magnetyczną, aby *medium* zamknąć powieki; jeśli to mu się uda, natenczas jest *medium* zdolne do produkcji.

Owóż ze trzydziestu amatorów pozostaje na scenie tylko dziesięciu „zdolnych.“

Widzimy w tem towarzystwie: dentystę, komisanta handlowego, grubego rzeźnika z przedmieścia z kraciastą krawatą, kilka „osobników“, o których trudno powiedzieć, czem są właściwie, wreszcie jakąś starszą damę uróżowaną i ubieloną, kokietującą na zabój publiczność, a obok niej *a harb's Waschermadl* z Lichtenthalu w czerwonej jedwabnej chusteczce na głowie z gracją uwiązanej, w króciuchnej perkalowej spódniczce (pomimo zimy) — stereotypowy typ pięknej przedmieszczanki, typ, jaki tylko w Wiedniu widzieć można...

Mistrz rozpoczyna swoją sztukę od starszej damy.

Wprawia ją w sen magnetyczny i siłą magnetyzmu wpaja w nią mniemanie, że—łono jej gore...

„Na miłość Boga“—woła stara kokietka—„gaście państwo ogień...tu...tu... widzę płomienie... serce moje i suknia moja w płomieniach!“

Słowa te wywołują homeryczny śmiech.

poniósł on szkodę i że jest winnym ten lub ów, komisja jednak, stanowiąc wprost odwrotny przepis, miała na uwadze okoliczność, że prywatnemu powodowi byłoby bardzo trudno zebrać odpowiednie dane, dowodzące winy lub niedbalstwa kolei, opierała się zresztą na doświadczeniu, wskazującem, że w przeważnej liczbie wypadków dowiedziono winę dróg żelaznych.

Dla tego też przyjęto, że poszkodowany winien dowieść tylko rzeczywistości swej szkody, kolej zaś obowiązana już jest bronić się przed zarzutem winy.

Normy te, bodaj czy okażą się jednak praktycznemi; z jednej bowiem strony wywoływać będą pieniactwo publiczności i chęć uniknienia przez kolej choćby przy pomocy ofiar tłómaczenia się przed sądem, z drugiej zaś strony dają szerokie pole zarządom kolejowym do fałszowania faktów, strona bowiem przeciwna nie będzie się już wcale w myśl owego prawa zajmowała ich kontrolowaniem.

Co się tyczy wysokości wynagrodzenia za zrządzone na kolei szkody, to ma być określane przez sąd zgodnie z przekonaniem jego wewnętrznem.

Idzie tu o to, że wartość uszkodzonego towaru ma być oznaczana nietylko podług jego objektywnej ceny, ale także z uwzględnieniem różnych okoliczności ważnych dla interesanta.

Tak np. jeśli pewien towar miał być dostarczony na termin pod gwarancją kary pieniężnej w razie uchybienia, to kolej, oprócz wynagrodzenia za towar, powinna także zapłacić karę...

Są zresztą wypadki, kiedy szkoda nie jest ściśle materjalną, nie można więc oznaczyć wynagrodzenia za nią po cenie targowej.

W tym ostatnim wypadku rzecz cała polega na przekonaniu wewnętrznem sędziego.

Co do tej ostatniej kwestji, projekt mówi, że oznaczenie mniejszego, niżby należało, wynagrodzenia znaczy tyle, co zupełne niewynagrodzenie szkody.

Projekt, o którym mowa, po przejrzeniu przez komisję kolejową, oddany zostanie prawdopodobnie do decyzji w drodze prawodawczej.

Koronki galicyjskie.

—L— Galicyjskie koronki, wyrabiane w Chorkówce, zwracały na siebie uwagę już na wystawie przemysłowej i rolniczej we Lwowie trzy lata temu—obecnie zaś, jak się dowiadujemy z ciekawego artykułu p. dra H. Gintla w *Wiener Abendpost*, wiedeńskie muzeum sztuk i przemysłu (*Museum für Kunst und Industrie*) wystawi wkrótce kilka pięknych okazów galicyjskich koronek z Chorkówki.

Koronki te, prawdziwe arcydzieło przemysłu domowego, uderzają nietylko czystością, delikatnością i równością tkaniny, ale także precyzją wykonania i rysunkiem najlepszego smaku, i o wiele przewyższają zdaniem znawców koronki czeskie.

Zaszczepienie tego przemysłu domowego w Galicji zawdzięczamy pani Honorynie Łukasiewiczowej z Warszawy, która powzięła piękną i jak się pokazuje bardzo trafną i szczęśliwą myśl założenia w Chorkówce w roku 1875 szkółki wyrobu koronek, której kierownictwo powierzyła nauczycielce sprowadzonej z Poznania.

W styczniu roku 1876 uczęszczało do tej szkółki sześć dziewcząt wiejskich, a wkrótce już nie wystarczyła skromna umiejętność nauczycielki, która nauczyła swoje elewki wszystkiego, co sama umiała.

Pani Łukasiewiczowa sprowadziła tedy obfitą kolekcję koronek t. z. *point à l'aiguille, valenciennes, entre deux*, a wydoskonaliwszy się sama w sztuce, objęła kierownictwo swojej szkółki—i to z tak świetnem powodzeniem, iż dziś w Chorkówce wyrabiają się tak zwane koronki domowe, daleko doskonalsze i trwalsze od czeskich koronek gospodarskich (*Wirthschafts-Spitzen*), a o wiele praktyczniejsze od *valenciennes*.

Szkółka liczy obecnie 12 uczennic; kurs trwa rok jeden.

Autor wspomnionego artykułu nie może oddać dość pochwał tej szkółce i jej szlachetnej założycielce.

Za dowód, jaką praktyczną doniosłość osiągnąć może ta nowa gałęź naszego przemysłu domowego, niech posłuży fakt, że obecnie szkółka chorkowska pracuje nad wykonaniem koronek wyprawnych dla hrabianki Baworowskiej i już wyrobiła 300 metrów, a dalszych 200 metrów ma na ukończeniu.

W Bobowej i w kilku innych miejscowościach wadowickiego powiatu wyrabiają się także koronki, ale już pospolitej jakości.

Rozwój szkółki chorkowskiej i doskonałość jej wyrobów świadczą najlepiej, *jakie skarby spoczywają w wrodzonej zdolności i inteligencji ludu* — potrzeba tylko inicjatywy i statecznej, systematycznej opieki z góry, aby to źródło dobrobytu i uszlachetnienia poczęło bić żywym, bogatym prądem.

W Czechach 30,000 kobiet znajduje dziś sposób do życia w wyrabianiu koronek—u nas, gdzie tak skromne początki tak piękne wydają rezultaty, ileż dłoni niewieścich znalećby mogło w tym domowym przemyśle szlachetny zarobek!

Katastrofa pod Paryżem.

W Clichy Levallois pod samym Paryżem, na linji zachodniej kolei żelaznej, wydarzyła się, jak o tem już telegram donosił, straszna katastrofa.

Pociąg pośpieszny, wychodzący ze stacji w kwadrans po pociągu osobowym, nie wiedząc o spóźnieniu tego ostatniego i z powodów nadzwyczajnej mgły nie dojrzawszy sygnałów, uderzył o niego całą siłą pary, zmiażdżył trzy ostatnie wagony, a resztę wykoleił gniotąc jeden drugim.

Jest to po części wina i zarządu, który z powodu panującego na tej linji ogromnego ruchu, wypuszcza pociągi zbyt śpiesznie jeden po drugim, zamiast utworzyć drugą i trzecią linję komunikacji; tych pociągów bowiem chodzi tam i napowrót przeszło 100 na 24 godzin.

Zabitych było 15 do 16, rannych ze stu.

Niewypowiedziany popłoch na wieść o katastrofie zapanował w Paryżu i w poblizkich stacjach.

Publiczność cisnęła się do banhofów, tym pociągiem bowiem wraca do domu mnóstwo literatów, artystów i urzędników, mieszkających po za obrębem Paryża, z powodu tańszego tam komornego.

Pomiędzy innymi pp. Haymé i Joly, artyści z Bouffes, otrzymali bardzo ciężkie porażenia; cała prawie służba pociągowa zabita na miejscu, lub też ranna niebezpiecznie.

Nieszczęśliwi leżeli przez pewien czas bez pomocy, brakło bowiem pochodni, z pomocą których możnaby było zdać sobie sprawę o doniosłości nieszczęścia i tylko służba kolejowa opatrzona w kilka słabo świecących się latarek, krzątała się pomiędzy trupami i rannymi, nie wiedząc zrazu co począć.

Zabity został pomiędzy innymi Lambert Sainte Croix, współpracownik *Monitora* i de Puyféra, także znany w świecie literackim.

Oprócz tego p. Marette, budowniczy królowej hiszpańskiej.

Z rannych mniej lub więcej ciężko wyliczyć jeszcze można p. Pannetier de Milleville, męża pani Broisat z teatru francuskiego, oraz p. Bazille, pierwszego dyrektora chórów opery komicznej, który wraz z dziewięcioletnim synem cudem tylko uniknął śmierci.

Tym samym pociągiem jechał także znany komedjopisarz p. Cadol, który na szczęście siedząc w jednym z przodowych wagonów, uległ tylko małoznacznym kontuzjom.

Kilku urzędników z Crédit Lyonnais nie stawiło się również nazajutrz do biura.

Wielu aktorów jadących pociągiem spóźniło się na przedstawienie, pomiędzy innymi Piotr Berton z Vaudeville, który przybył po 1-szym akcie, w kilku teatrach trzeba było naprędce zastępstwa urządzać.

Jakaś garderobiana, mieszkająca przy ulicy Saint Augustin, rzuconą została w postawie stojącej o ścianę wagonu i całe jej ciało nabrzmiało i szczerniało jak u murzynki.

Ponieważ trudno było w pierwszej chwili zasięgnąć wiadomości, cała publiczność trzymaną była przez kilka godzin w niepokoju i trwodze niewypowiedzianej.

Krążyło mnóstwo przerażających wieści, przesadzających nawet doniosłość wypadku, chociaż niestety i tak rzeczywistość była straszliwą.

Co chwila w Paryżu dowiadują się o nowej stracie, a jak się zdaje, lista zabitych i rannych podana początkowo jest jeszcze niekompletną.

Raz, dwa, trzy... *hocus pocus* i uśpiona magnetycznie przebudza się: wraca z krainy snów i złudzeń do rzeczywistości mówiąc: „ach jakże mi chłodno!“

Następują najrzęsistsze oklaski.

Kobiety mają pierwszeństwo—druga z kolei następuje przedmieszczanka.

Zasypia—nagle zaczyna łkać — potem powstaje i zgarbiona i nachylona szuka po scenie swoich... wnucząt — zdaje jej się, że jest siedmdziesięcioletnią staruszką, stojącą jedną nogą już nad grobem...

To zakrawa już na bajkę...

Raz, dwa, trzy... nowożytny czarownik kilkoma gestami ręki wraca staruszce uroczą młodość i piękność...

Przywołuje teraz jakiegoś chłopaka—ten pod wpływem magnetyzmu kostnie zupełnie.

„Mistrz“ bierze dwa krzesła i ustawia je obok siebie, a następnie kładzie skostniałego na poręczy krzeseł, opierając o poręcz jednego krzesła jego głowę, zaś o poręcz drugiego krzesła nogi.

Medium jak belek leży w powietrzu, oparty tylko o głowę i nogi...

Następnie siada sobie „mistrz“ na korpus chłopaka zupełnie nieoparty; „mistrz“ jest dobrej tuszy, mimo to chłopak wcale się nie ugina.

Potem wskakuje nań, tłoczy go nogami, *medium* jakgdyby było z żelaza leży i nie porusza się...

W końcu wpycha mu w rękę długą szpilkę... *medium* ani drga; przywołuje obok stojącego dentystę, ten wyciąga szpilkę...

Przebudzony chłopak nie wie o niczem, co z nim robiono!

Jak istny Twardowski płata dalej Hansen figle z grubym rzeźnikiem.

Tego sadowi na krzesło jak na konia i każe mu po scenie odbywać... wyścigi.

Rzeźnik jak warjat ugania, harcuje na krześle, to kłusem, to galopem... *ventre à terre*, że aż pot kroplisty leje mu się z twarzy...

Żyje on bowiem chwilowo w fikcji, że rzeczywiście odbywa wyścigi.

* * *

Nie tak szczęśliwie powiodło się „czarownikowi“ z komisantem handlowym.

Temu przeznaczył jeszcze komiczniejszą rolę...

Uśpił go i wpoił weń przekonanie, że jest kobietą... matką.

Komisant porywa leżącą na stole poduszkę, tuli ją czule do serca i zaczyna z uczuciem nucić: „luli... luli mój maleńki!“

W poduszce widzi on swoje dziecię... kołysze więc, całuje, i—daje pokarm drogiemu—*jaśkowi!*

Nagle przebudza się—rzuca poduszkę i zaczyna się śmiać.

„Szanowna publiczności! do komicznej roli, którą właśnie odegrałem, namówił mnie ten „szarlatan“ — przemawia komisant do publiczności — „ten oto oszust“.

Wszczyna się niesłychany krzyk, gwizd, rwetes... kilku z puliczności wskakuje na scenę, pomiędzy tymi kuglarz St. Roman.

Publiczność krzyczy, gwiżdże, woła: „to oszustwo...“

Teatr cały zamienia się w widownię—tumultu, pomimo, że w dworskiej loży siedzi arcyksiąże Albrecht, stryj cesarza i inni dostojnicy.

Policja występuje—aresztuje tych, co pierwsi dali powód do zgiełku i zamięszania, lecz hałas bynajmniej się nie ucisza — musiano więc przerwać przedstawienie.

* * *

Komisant handlowy i inni trzej, którzy wywołali skandal w teatrze, stawali przed sądem.

Sąd uznał wszystkich czterech winnymi zaburzenia spokoju publicznego i — oszczerstwa.

Wyrok ten zrehabilitował częściowo Hansena w opinji publicznej i rozproszył częściowo podejrzenie, jakoby on był w zmowie z *mediami*.

Owszem przeciwnie okazało się, że wspominany komisant handlowy podkupiony był przez jednego z miejscowych kuglarzy, który snać zazdrości wawrzynów czarownikowi, z innego wprawdzie rodzaju, lecz zawsze czarownikowi...

* * *

Wczorajsze przedstawienie odbyło się w porządku i szło składnie, chociaż po przedstawieniu znowu wydarzyła się mistrzowi nieprzyjemność, ponieważ jedno z *mediów*, na którem mu się najlepiej udawały sztuki magnetyczne, uczynił po skończonem przedstawieniu w przedsionku teatralnym przed wieloma osobami wyznanie, że wszystko, co on (*medium*) czynił na scenie, robił zupełnie przytomnie i z umysłu.

Na zapytanie przez policję, dlaczego tego wyznania nie uczynił na scenie, odpowiedział, że obawiał się policji, żeby go ta nie zaaresztowała.

I to *medium* stawił Hansen przed sąd.

* * *

Dziś cały Wiedeń dzieli się na dwa obozy: jeden na zwolenników, drugi zaś na przeciwników nowożytnego czarodzieju, który śmiało o sobie powiedzieć może, że dokazał tego cudu, iż po kilkudniowym pobycie w stolicy „nad modrym Dunajem“ rozburzył umysły wszystkich wiedeńczyków, zajął sobą ogół publiczności, zacząwszy od najwyższych dworskich kół, aż do mieszkańców Hernalsu, Liechtenthalu i Thurrybrücklu.

Ażeby zapobiedz na przyszłość tumultom w teatrze, zakazała onegdaj policja Hansenowi dalszych przedstawień.

Lecz wdał się w to hr. Taaffe i zniósł zakaz.

Chwilowo zajmuje się czarownikiem-magnetyzerem najpoważniejszy świat naukowy.

G. S.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższe rozporządzenie, mocą którego sposób pociągania do odpowiedzialności przedstawicieli policji za zaniedbanie obowiązków przy prowadzeniu spraw w sądach pokoju zostaje zmieniony; na przyszłość więc sędzia pokoju w razie dostrzeżenia czegoś podobnego winien zawiadomić o tem prokuratora sądu okręgowego lub jego towarzysza, a ten dopiero we właściwej drodze rozpoczyna sprawę.

= **W dniu 31 grudnia r. z., na konferencji akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu, przyznano między innemi stopnie lekarzy 25 polakom; niektórzy z młodych lekarzy ukończyli egzamina *cum eximia laude*, i dla tego zostali zaproszeni do przystąpienia do konkursu dla pozostania przy akademji w charakterze denatów.**

= *Kaliszanin* donosi, że sprawa kolei kalisko-łódzkiej posuwa się naprzód, gremjum bowiem z ks. Sokolnickim-Druckim na czele, które się o koncesję na tę drogę stara, a które już zawiązało stosunki z Kaliszem, obecnie czyni kroki w celu zainteresowania w sprawę finansistów berlińskich.

= W warszawskiej izbie skarbowej odbędzie się w dniu 7 kwietnia licytacja na sprzedaż rządowych: fabryki stali w Serocku (powiat lubartowski) i fryszerki w Małachowie (powiat koński).

= We wsi Służewie, gminy Wilanów, wygasła zaraza bydlęca; natomiast ukazała się ona we wsi Załuski, gminy Pruszków.

= Nakazane zostały przez władzę policyjną częste i niespodziewane rewizje miejsc sprzedaży artykułów żywności; rewizje dokonywać się mogą przez komisarzy policyjnych i służbę lekarską miejską—niezależnie od obowiązkowych rewizyj dwa razy na tydzień odbywanych.

= Sesja zgromadzenia ślusarzy warszawskich odbędzie się w nadchodzący czwartek, o godzinie piątej z południa, w sali posiedzeń magistratu.

= Opiekunem cyrkułowym Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w cyrkule X-tym nowoświeckim, mianowany został p. Ignacy Starzyński.

= W ostatnim numerze *Gazety rolniczej* mieści się artykuł znanego w kraju i za granicą ichtjologa Michała Girdwojnn, domagający się założenia muzeum rybackiego w Warszawie, jako ogniska ześrodkowującego wszystkie moralne i materjalne zasoby do podniesienia rybactwa krajowego; w ważnej tej sprawie podniesiemy głos w jednym z następnych numerów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Dama kameljowa", wtorek: „Żydówka" (opera włoska, abonament A. nr 5), środa: „Dama kameljowa", czwartek: „Żydówka" (abonament B, nr 5), piątek: „Dalila", sobota: „Żydówka" (abonament zawieszony), niedziela: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje".

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Pomyłka", „Dom do sprzedania", tudzież „Teatr amatorski", środa: „Córka regimentu", oraz „Divertissement", czwartek: „Serafina", piątek: „Nierówne prawa", „Ciekawość pierwszy stopień do piekła", „Z jakim się wdajesz, takim się sam stajesz", tudzież „Filiżanka herbaty", sobota: „Wielki człowiek do małych rzeczy", niedziela: „Dziedzictwo pana Plumeta".

Dzisiaj repertuar ulega zmianie.

Zamiast zapowiedzianej „Damy kameljowej" ujrzymy Helenę Modzejowską w dramacie „Romeo i Julji".

Przyczyną zmiany repertuaru słabość Królikowskiego.

* Kwestja, czy p. Modrzejowska po ukończeniu zobowiązań kontraktowych, zostanie jeszcze na pięć występów, stanowczo w bieżącym tygodniu rozstrzygniętą będzie.

* Próby z dramatu p. W. Rapackiego p. t.: „*Pro honore domus*", zawieszone na pewien czas, znowu się rozpoczęły.

Sztuka ta będzie pierwszą, jaką ujrzymy po tak długiej posusze, spowodowanej zapewne zajęciami reżyserji i artystów, przy gościnnych występach p. Modrzejowskiej.

Kostjumerzy teatralni już są zajęci szyciem ubiorów właściwej epoki, a p. Malinowski dekorator pracuje nad dekoracjami, wyobrażającemi pokój Beaty i pokój kasztelana.

* Komedyjka w 1-ym akcie p. t.: „Niewiniątko", z powodu słabości pani Lebrunowej, na pewien czas odłożoną została.

* Mówiliśmy kilkakrotnie o spodziewanym przyjeździe do Warszawy sławnego tragika włoskiego Salviniego i jego występach gościnnych na naszej scenie.

Dziś pogłoska ta zamieniła się w pewność i wkrótce, t. j. zaraz po ukończeniu zobowiązań z teatrem w Odesie, ujrzymy tu Salviniego w sześciu kreacjach.

* Za kulisami zapowiadają znów rychłe występy p. Marceliny Kochańskiej.

* Dyrekcja teatrów, chcąc się przekonać dowodnie, o ile zażalenia publiczności na kasjerki teatrów są słuszne, wydelegowała urzędnika, który już przy sprzedaży biletów na występ p. Modrzejowskiej był obecnym w kasie.

* W teatrze Granzowa powtórzą jutro uczniowie szkoły dramatycznej komedję Fredry: „Zemsta za mur graniczny".

W nauce są, jak się dowiadujemy, następujące utwory szerszych rozmiarów: „Mąż i żona" Fredry, „Salomon" W. Szymanowskiego, „Żydzi" Korzeniowskiego i „Łobzowianie" Anczyca.

* Z powodu środy popielcowej, dwutygodniowy wieczór w Towarzystwie muzycznem, mający przypaść w nadchodzącą środę, odbędzie się dopiero w dniu 18 b. m.

* Wzmiankę naszą o zeszło-środowym wieczorku w Tow. muzycznem uzupełnimy tem, iż chóry wykonujące kilka numerów programu nie były chórami Tow. muzycznego, lecz prywatne amatorów.

= W drugim odczycie „O Antoniuszu i Kleopatrze", p. Marjan Gawalewicz oprowadzał słuchacza z pochodnią światła krytycznego po labiryntach tragedji szekspirowskiej.

Kto zna mnogość żywiołów, wchodzących w skład tego utworu, rozproszenie akcji i rozległość widnokręgu historycznego, za tło służącego losom obojga bohaterów, ten pojmie, jak niełatwe miał zadanie prelegent.

Potrzeba było wiele rzeczy, na pozór chaotycznych, ugrupować, mnóstwo z historją w ręku wyjaśnić, wiele wątpliwości psychologicznych usprawiedliwić.

Dlatego wdzięczni jesteśmy za ten niebezowocny trud prelegentowi, a tem wdzięczniejsi powinni być ci, którzy tragedję poznawszy dopiero ze sceny wyszli z jej przedstawienia w jakiemś nieokreślonem usposobieniu, bliższem niesmaku, niż zachwytu.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że „Antoniusz i Kleopatra" z dzieł szekspirowskich najbardziej potrzebuje komentarza.

Najszerzej zastanowił się prelegent nad śmiercią obu bohaterów, charakteryzując tragiczną jej konieczność i barwnem słowem kreśląc sytuację zgonu, w której Kleopatra z ową żmiją u łona w grobowcach umiała otoczyć się jakimś nawet wznioślejszym promieniem blasku heroicznego.

Niepodobna przywiązać się do tej tragedji, tak wszystko w niej zarażone rozkładem moralnym wieku, ale można wiele się nauczyć...

A przedewszystkiem można się dowiedzieć, jaką miłość mężczyzny dla kobiety być — nie powinna, jaką klęską dla społeczeństw być muszą tacy „bohaterowie słabości", jak Antoniusz, zdolni poświęcić obowiązki życia, ideały zbiorowe i godność człowieczeństwa na ołtarzu kobiety, nie tej, która na czole nosi powagę kapłanki rodzinnego ogniska, a w cnocie i miłości posiada panaceum na wszystkie biedy powszechne i domowe, lecz owej „ze szlamu nilowego wyszłej Afrodyty", która gdy los ją podniesie na jaki piedestał społecznego wpływu i znaczenia, bywa wampirem narodów.

= Pan Adam Wiślicki, redaktor *Przeglądu tygodniowego*, w dziewięcioszpaltowym artykule p. t. „Pułapka na redaktora", tłómaczy się z bensensów, które w swoim *Przeglądzie* umieszcza, własnym wstępem je opatrując.

„Jestto fatalnością—mówi pan Wiślicki, zaczynając swój artykuł — iż ile razy *zrobimy intencję* (?) milczenia na zaczepki niechętnych, stawiają nam kwestję tak, iż milczenie byłoby zaparciem się własnej godności".

A dalej, mówiąc o *Przeglądzie*, któremu sukcesów wszyscy zazdroszczą, dodaje:

„A głównie tak mu się powodzi, powodzi coraz świetniej!..."

Owóż, kto cokolwiek czyta u nas, ten wie bardzo dobrze, iż pan Wiślicki wszystkich po kolei zaczepiał i zaczepia, a rzadko bardzo zdarzy mu się uzyskać zaszczyt odpowiedzi.

Jego *Przegląd tygodniowy*, szamocąc się przeciwko wszystkiemu, co się zwie wiarą i miłością bezwzględną, wzrósł na tem i na tem... pada.

Opuścili go najżarliwsi współpracownicy, powstaje przeciwko niemu współzawodnictwo, z własnego jego łona wysnute, prenumerata nie dopisuje...

Pan Wiślicki ratuje się, jak zwykle w takich razach, wymyślając na prawo i na lewo.

Raz jeden zdarzyło się, iż podniesiono jedną z tysiącznych jego niedorzeczności, ciągle powtarzanych w *Przeglądzie*, i pan Wiślicki śmie twierdzić, iż pomimo *zrobionej intencji* milczenia na zaczepki, niechętni zmuszają go do polemiki!

Pan Wiślicki tłómaczy się, iż nie mógł dojść bezsensów zamieszczonych w korespondencji, bo je przez pośpiech przeoczył...

Ale pan Wiślicki, przedewszystkiem jako autor jeografji dla użytku szkół, miał zawsze czas zajrzeć do pierwszego lepszego podręcznika.

Przegląd przecież co tydzień wychodzi, a na to kilku minut starczy...

A kto pisze wstępy i zachęca do nadsyłania wiecej tego rodzaju uwag, jak te, które drukuje, ten powinien się był dokładnie przekonać, że jest poco wstęp pisać.

Wreszcie pan Wiślicki śmie twierdzić i to w dwóch wstępach, iż zmowa przeciwko niemu wystąpiła na posiedzeniu (redaktorów pism warszawskich), obradującem nad albumem dla głodnych.

W imieniu więc naszem i naszych kolegów oświadczamy, iż to... fałsz nie pierwszy i zapewne nie ostatni, jakiego się *Przegląd* dopuszcza.

= Ciąg dalszy...

Wczoraj izba sądowa wyrokowała w znanej sprawie Felicjana Ł. i Ludwika Parzyńskiego, oskarżonych o cały szereg oszustw i fałszerstw.

Sąd okręgowy, który rozstrzygał tę sprawę przed kilku miesiącami, skazał Felicjana Ł. na zamieszkanie w gubernji tomskiej z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów, Parzyńskiego zaś na półczwarta roku do rot arestanckich i cztery lata dozoru policyjnego.

Od wyroku sądu okręgowego obydwaj oskarżeni założyli apelację do izby sądowej.

Felicjan Ł. prosił o złagodzenie mu kary, Parzyński zaś o uniewinnienie.

Na posiedzeniu wczorajszem podprokurator pan Rymskij Korsakow przemawiał za potwierdzeniem wyroku sądu okręgowego.

Felicjana Ł. bronił pomocnik adwokata przysięgłego, p. Bedlicki, Parzyńskiego zaś adwokat przysięgły, pan Pepłowski.

Scharakteryzowawszy pokrótce ale dość żywo nieszczęśliwe okoliczności, które popchnęły Felicjana Ł. na drogę występku p. Bedlicki prosił izbę sądową o zmniejszenie dlań kary.

W nadzwyczaj długiej przemowie, która trwała przeszło półtorej godziny, pan Pepłowski z właściwą sobie swadą i siłą argumentacyj dowodził niewinności Parzyńskiego.

Obronę tę, której dla szczupłości miejsca nie możemy przytoczyć nawet w streszczeniu, opierał pan Pepłowski głównie na chwiejności ekspertyzy i na bardzo podejrzanym charakterze zeznań Felicjana Ł.

Po godzinnej naradzie izba sądowa potwierdziła wyrok sądu okręgowego co do Felicjana Ł.; wszelako może się on odwołać do łaski Najwyższej o zachowanie mu szczególnych praw i przywilejów.

Parzyńskiemu karę zmniejszono.

Skazany on został na zasadzie § 1692 K. K. na czternaście miesięcy do oddziału poprawczego rot aresztanckich, lub na dwa lata miesięcy cztery aresztu.

= ...Czy znasz warszawskie zapusty?

Jasne, pogodne,
Co karmią głodne,
Wdzięczne, przyjemne,
Co światło w ciemne
Poddasze niosą
Z pociechy rosą...

Więc znów... „na rzecz dobroczynności" odbywała się wczoraj „wielka" maskarada w błyszczących salonach ratusza...

Osób znalazło się blisko tysiąca — dowcip jednak nie stawił się jakoś tym razem...

Chodzono z... powagą blisko do godziny czwartej...

Dla ułatwienia w tej operacji przygrywał p. Sonenfeld wcale skocznie...

= „Potop" na Dunaju...

Przy odwilży w kilku dniach ostatnich ulice staromiejskie, a głównie Piwna i Dunaj, przedstawiały widok rozpaczliwy...

Przed miesiącem już obszerniej wspominaliśmy o zawałach śniegowych na tych ulicach, żądając zastosowania się tylko do rozkazu p. ober-policmajstra, który z najwęższych ulic śnieg najpierw wywozić polecał—głos nasz jednak pozostał bez echa...

Dziś jest jak przed miesiącem.

Ulica Piwna, Dunaj, Piekarska i sąsiednie pokryte są łokciową warstwą śniegu, zeskorupiałego lub tającego, stosownie do pory, przez który ani przejechać ani przejść nie można.

Koła się tam łamią, a konie zamęczają na śmierć.

Pomimo to śniegu nie wywożą.

Stan taki w najokropniejszy sposob czuć się daje mieszkańcom.

W redakcji naszej mamy kilka listów tej treści.

W tej tragikomicznej walce mieszkańców staromiejskiej dzielnicy ze śniegiem spotykamy epizody wielce przykre.

W zeszły czwartek naprzykład chcieliśmy przejść z Piwnej przez Dunaj na Podwale.

Otóż przy rogu Dunaju wązkiego i szerokiego w miejscowości tak wązkiej, że dwa wozy wyminąć się tu nie mogą, znajdują się dwie kupy śniegu zagradzające zupełnie drogę, a cały ten węgieł jest zalany wodą.

Z wody wystaje tylko wązki samorodny ze śniegowej masy mostek, przez który przeprawiać się muszą przechodnie.

Przejście to jest tak wąziuchne i stosunkowo długie, że każdemu prawie idącemu tędy pomimo wysiłków obsuwała się noga i wpadał w wodę na stopę głęboką...

W ciągu pięciu minut naliczyliśmy sześć takich upadków.

Każdemu z nich towarzyszył głośny śmiech gawiedzi stojącej w sąsiednich sieniach...

Powtarzamy jeszcze raz, należało wcześniej wywieść śnieg, choćby tylko z Piwnej i Dunaju...

Tłómaczyć się brakiem środków nie można, bo jeśli posiadane przez miasto siły transportowe są zbyt małe dla oczyszczenia całego miasta, to przynajmniej ulice najwęższe. a więc najbardziej na śnieżycy cierpiące. powinny być uwzględnione...

= Obrazki zimowe.

Dzienniki zagraniczne przepełnione są opisami niezwykłej zimy tegorocznej, niezwykłej pod względem swej srogości na południu zarówno, jak na północy.

W Petersburgu zeszłego tygodnia, z powodu gwałtownych mrozów, palono kosztem gminy na placach publicznych stosy drzewa, ażeby uboga ludność, zmuszona przebywać na ulicy, mogła się ogrzewać.

W stepach uralskich, u pewnego hodowcy koni, wskutek czterodniowych mrozów, zginęło ze stadniny liczącej 1,000 koni, 700 sztuk od zimna.

W Londynie pozamarzały wszystkie stawy i kanały, ośm osób utonęło tam wskutek załamania się lodu.

W Nagybanya na Węgrzech, pod ciężarem śniegu załamało się wiele dachów i budynków gospodarskich; sarny łapią tam włościanie rękami, ponieważ biedne zwierzęta przychodzą aż do wsi za pokarmem i grzęzną w zaspach śnieżnych.

Jezioro zurychskie, które już było odtajało, zamarzło dnia 22 stycznia, po raz drugi—żegluga na nim ponownie zawieszona.

We Florencji, według doniesienia korespondenta *Journal des Débats*, Arno pokrył się tak grubą powłoką lodu, iż ślizgać się można i przejść po niej z jednego wybrzeża na drugie.

W Pireneach znowuż po latach wielu pojawiły się wilki.

Nareszcie w uzupełnieniu wiadomości o ciężkiej zimie w Palestynie, zaznaczyć należy, iż w całej Azji mniejszej spadły w ostatnich czasach ogromne śniegi. W Adazbarze runęło kilka domów pod ciężanem śniegu.

Nigdy świat cały nie oczekiwał bardziej gorączkowo... wiosny!

= Ze sportu.

Polowania na porządku dziennym.

Między innemi w wieluńskiem, w majątkach, dobrze gospodarujących zwierzyną, polowania dają świetne rezultaty.

Tak naprzykład, w przeszłym tygodniu u 6 obywateli upolowano 1066 zajęcy.

Zwierzyna ta, dla braku dogodnej komunikacji z Warszawą, wysłaną została do Wrocławia.

W wyszogrodzkiem znow na jednem polowaniu zabito 5 dzików...

= Ciekawa cyfra.

Z Chmielnika donoszą do *Gaz. Kieleckiej* o fakcie, który stanowić może ciekawe *pendant* do licznych w Warszawie dzieciobójstw.

Oto w miejscowości tej znajdują się faktorzy i faktorki, wyszukujący i wysyłający do Warszawy młode matki niezamężne na mamki.

Tej zimy z okolic Buska i Chmielnika dostarczono do Warszawy 23 mamek!..

= Dobrze jest czasem pisać po francusku!

Rzecz Dumasa np. „O rozwodach“, którą streściliśmy we czwartek, rozchwytywaną jest gorączkowo. W przeciągu tygodnia uskuteczniono... siedm wydań. Więcej nie można!

= Postanowienie.

Pan X. poszedł się kąpać i zaczął tonąć.

Gdy go wyratowano, zawołał:

— Dopokąd nie nauczę się pływać, noga moja nie postanie w wodzie...

= U *,*

— Podobno sprowadziłeś pan na karnawał nowe a gustowne stroje, czy możesz mi je pan pokazać?

— Ja, pani dobrodziejko, mam coś dla pani jeszcze niewidzianego — coś takiego, w co jak się pani ubierze, to się świat skończy...

— Jeżeli tak, to niech pan nie pokazuje wcale, bo ja nie życzyłabym sobie jeszcze, żeby się świat skończył...

= **Wypadki.**

* Wczoraj, na rogu Senatorskiej i Podwala, powożący dorożką Aleksander G., przez nieostrożność najechał na przechodzącą Wiktorję L., którą silnie ranił w głowę z lewej strony.

* Na ulicy Chmielnej znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, około 6 tygodni mieć mogące.

* Stróż jednego z domów ulicy Muranowskiej, Józef O., przez nieostrożność przy spuszczaniu beczek do piwnicy zgniótł sobie palec lewej ręki.

* Regina F., schodząc po schodach do piwnicy pośliznęła i spadając skaleczyła się w twarz i nos.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

M. K. rs. 6 kop. 8 zebrane przezemnie od mieszkańców Nowo-Mińska, J. Z. rs. 1, Jadwiga W. rs. 1, Wazia Mita kop. 40, A. S. rs. 1, Józefa rs. 5, S. K. kop. 30, Antonina Kędzierska kop. 30, dzieci L. Myrt rs. 1, Bron. Skrobek rs. 3.

Złożyli również Zosia, Tadzia, Jadwinia Ch. kop. 50, od służących Józefy i Elzbiety kop. 25, Maniusia kop. 30 dla powodzian w Sandomiersku, S. K. rs. 1 na kościół w Irkucku.

— Zebrane w dniu 1 lutego r. b. na zabawie publicznej od mieszkańców osady Stawiszyn rs. 51, przesyłam dla dotkniętych głodem szlązaków z wymienieniem nazwisk niektórych ofiarodawców: Józef Sztyfter rs. 3, Knor, Jarmarkier, Lisiński, Chojnacki, Górny, Płócienniczak, Michalski, Sztark, Bryński, Księżniak, Walerja Knor, Pantalejmonow po rs. 1, reszta bezimiennie.

— Na dochód dotkniętych klęską głodem szlązaków i sandomierzaków ofiara zebrana na wieczorku przyjacielskim na Świętojańskiej nr 13, u jubilera J. Bet. rs. 2 kop. 50.

— Pan A. R. składa rs. 10 na wsparcia dla najbardziej potrzebujących.

— Z Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, wydanego na skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra spraw wewnętrznych w dniu 30 listopada 1879 roku, otworzoną została przy oddziałach Towarzystwa Krzyża Czerwonego dobrowolna publiczna składka i przyjmowanie ofiar, na zaopatrzenie lekarsko-sanitarnych oddziałów w pomoc ziemskim i rządowym zarządom, celem przedsiewzięcia środków zapobieżenia rozwinięciu się i przerwania epidemicznej dyfterji. W wykonaniu przeto tej Najwyższej woli, w Zarządzie okręgowym warszawskim i warszawskim damskim komitecie Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzone zostało przyjmowanie ofiar na cel powyższy tak w pieniądzach jak i w innych materjalnych przedmiotach, mogących posłużyć przy zaopatrywaniu oznaczonych oddziałów.

Ofiary przyjmują się: przez kasjera zarządu, dziedzicznego honorowego szlachcica W. M. Istomina, w własnym sklepie na Krakowskiem-Przedmieściu i w warszawskim damskim komitecie, w byłym Zamku królewskim w Warszawie.

O wpływie ofiar ogłoszonem będzie w czasie właściwym w miejscowych gazetach.

Nekrologja.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go lutego.—*Figaro* otrzymał od ks. Vidieu odpowiedź na książkę Aleksandra Dumasa o rozwodzie. Odpowiedź napisana jest ze stanowiska religijnego i teologicznego. Ukaże się ona w najbliższym sobotnim dodatku literackim *Figara*.

× **Rzym** 7-go lutego. — Nowa wyprawa do Afryki środkowej, pod kierunkiem księcia Borghèse i doktora Pellegrino Matteucci, opuściła Rzym.

× **Rzym** 7-go lutego.—Leon XIII upoważnił do ogłoszenia różnych katalogów bibljoteki watykańskiej, gdzie jest nagromadzonych tyle cennych manuskryptów, tak wschodnich jak greckich i łacińskich.

× **Lizbona** 7-go lutego. — W roku bieżącym obchodzoną tu będzie stuletnia rocznica śmierci Camoënsa, zmarłego w roku 1580 r. Równocześnie odbywać się będzie międzynarodowy kongres literatów. Rząd portugalski i zarząd miasta gotują wspaniałe przyjęcie dla członków kongresu. Król don Luiz, członek komitetu honorowego stowarzyszenia literackiego międzynarodowego, wyda cały szereg festynów. Również też i jego ojciec, don Fernand, prezydent królewskiej akademji nauk, oraz akademja urządzą wspaniałe recepcje.

× **Londyn** 7-go lutego. — *Pall Mall Gazette* donosi, iż miasteczko szkockie Grangemouth, liczące 2000 mieszkańców, pozbawione zostanie szynków i handlów z piwem. Lord Zetland, właściciel tego miasteczka, korzystając z przysługujących mu praw feudalnych, postanowił, iż od 15-go maja zakazaną będzie w Grangemouth sprzedaż piwa i napojów spirytualnych. Szynkarze ustanowili komitet dla zaprotestowania przeciw temu rozporządzeniu.

× **Edymburg** 7-go lutego. — W Tortrose (na wyspie Czarnej w Szkocji) odnaleziono przeszło 1000 sztuk monety srebrnej z czasów króla Roberta III, który panował od 1390 do 1406.

× **Woolwich** 7-go lutego.—W tych dniach zrobiono tu specjalne doświadczenie z działem 38-tonnowem, dla zdania sobie sprawy z okoliczności, w których nastąpiła eksplozja działa „Thunderer“ na morzu Marmara; próbowane działo pękło w tem samem miejscu, co i „Thunderer“.

× **Bern** 7-go lutego.—Kompanja „Eastern Extension Australia and China Telegraph Comp.“ założyła drugi podmorski drut między Singapore na półwyspie Malacca i portem Darwin w Australji i przyjmuje depesze do tych miejscowości.

× **Monachjum** 7-go lutego.—Uniwersytet ustanowił na

grodę 3000 marek, mającą być przyznaną w roku 1883 autorowi najlepszej historji drzeworytnictwa w Niemczech.

× **Filipopol** 7-go lutego.—Rząd Rumelji wschodniej zajmuje się kwestją budowy drogi żelaznej, łączącej Filipopol z Bourgas, portem morza Czarnego.

× **Tyflis** 7-go lutego.—Z Erywanu donoszą, iż w okolicy panuje ciężki niedostatek, spowodowany niesłychaną drożyzną artykułów żywności.

Przegląd polityczny.

Telegramy londyńskie przyniosły wiadomość o otwarciu parlamentu angielskiego i mowie tronowej. Za wiele zapewne spodziewała się opinja publiczna, aby z tego, co dotychczas zaszło w Izbie, mogła być zadowoloną. Ani mowa królowej, ani wyjaśnienia ministrów, ani pierwszy atak opozycji nie przedstawiały nic tak efektownego, coby usprawiedliwić mogło tak niecierpliwe wyczekiwanie i natężenie uwagi w publiczności i prasie angielskiej. Najważniejszym punktem mowy tronowej było stwierdzenie dobrych i przyjaznych stosunków Anglji do mocarstw europejskich.

W politycznym zaś programacie gabinetu szczególniej zanotować należy nacisk, z jakim wspomniano o potrzebie ustalenia silnej granicy dla Indyj. Izba wyższa zabrała się od razu do wystosowania adresu. Izba niższa odłożyła dyskusję w tym przedmiocie na wniosek deputowanych irlandzkich.

Ponieważ postanowiono w adresie poruszyć kwestję nędzy i opłakanych stosunków w Irlandji, więc pierwej ma się izba zająć zbadaniem tego przedmiotu, aby stosownie sformułować odnośny ustęp. Wniosek odłożenia dyskusji adresowej przyjęto bardzo znaczną większością głosów 174, przeciw 62.

Z dotychczasowych obrad izby poselskiej winniśmy wspomnieć o interpelacji Ashby'a co do rzekomej korespondencji, znalezionej w Kabulu; Stanhope odpowiedział, iż rząd w samej rzeczy jest w posiadaniu znalezionych w obozie afghańskim papierów, ale nie uważa za stosowne rozpowszechniać ich treści, lub dawać względem niej jakiekolwiek wyjaśnienia.

Wybory w Liverpoolu wypadły na korzyść stronnictwa konserwatywnego; posłem obrany został Mr. Whitley więcej, niż 26,000 głosów. Współubiegający się z nim o mandat lord Ramsay, członek partji liberalnej, otrzymał około 24,000 głosów; ta zbyt mała różnica zepsuła zwycięzcom całą radość.

Köln. Ztg. dowiaduje się z Londynu, iż ks. Łobanow, poseł rosyjski w Londynie, przywiózł z sobą projekt porozumienia się obu mocarstw w kwestjach środkowej Azji dotyczących. Lord Salisbury natychmiast po wyzdrowieniu ma rozpocząć konferencję z ks. Łobanowem.

Lord Beaconsfield potwierdził przypuszczania dzienników z zeszłego tygodnia, że sprawa sporna o Plawę i Gusinję nigdy nie miała tak korzystnych widoków pomyślnego rozwiązania jak obecnie. *Agenzia Stefani* wspomniała już o pośrednictwie rządu włoskiego, które to pośrednictwo pewien dodatni skutek za przyczynieniem się innych mocarstw traktatowych odnieść może.

Między Konstantynopolem a Cetynją zawiązała się korespondencja w tym przedmiocie; prawdopodobnie Porta przedstawi mocarstwom odnośny projekt do potwierdzenia w sprawie zakończenia sporu między Turcja a Czarnogórą. Dzienniki wiedeńskie utrzymują nawet,„że Porta pierwsza z gotowym projektem w głównych zarysach zgłosiła się do rządu włoskiego, prosząc o pośrednictwo i podsuwając myśl kompensaty. Turcy chcą podzielić okręg gusiński na dwie części, na chrześcijańską i muzułmańską, pierwszą oddać ks. Mikołajowi, drugą zatrzymać sobie, a za nią ofiarować czarnogórcom okrąg Kuci Krainy.

Neue fr. Presse utrzymuje, że część mocarstw jest przychylną temu projektowi, tylko w Wiedniu zachowują stanowisko rezerwowe. Rząd austryjacki, lojalnie traktując obowiązujące uchwały kongresu berlińskiego, może zgodzić się na wyżej wspomniane propozycje tylko w tym wypadku, gdy wszystkie mocarstwa solidarnie na taką zmianę traktatu przystaną.

Polityka ugodowa hr. Taaffego wystawioną została teraz na bardzo ciężką próbę; jak wiadomo, żądania czechów co do zbohemizowania wszystkich instytucyj naukowych i sądowniczych, bez względu na żywioł niemiecki w Czechach, wywołały opozycję i naprężenie stosunków parlamentarnych w Wiedniu.

Prasa czeska odezwała się z wielkiem niezadowoleniem a nawet z wyraźnemi pogróżkami, o takim zawodzie, który rząd rzekomo pojednawczy zgotował czeskim deputowanym po wejściu do Izby, — ale na tem się nie skończyło. Sprawa zaczyna się zaogniać, bo oto ze strony biskupstwa czeskiego przygotowano nową niespodziankę, grożącą w dalszym rozwoju wywołaniem walki kościelno-państwowej w Czechach. Niespodzianka ta polega w żądaniu przywrócenia ściśle wyznaniowej zasady w urządzeniu i prowadzeniu szkół, czyli w zapewnieniu żywiołowi klerykalnemu dawnej przewagi i wpływu; w przeciwnym razie biskupi czescy grożą, iż zakażą duchowieństwu udzielać nauk w szkołach publicznych. Kiedy w Niemczech sam ks. Bismarck dąży ku zniesieniu *Kulturkampfu*, a niektórzy optymiści zapowiadają w niedalekiej przyszłości rewizję ustaw majowych, w Austrji ni ztąd ni zowąd, wywiązuje się walka i to przez obóz klerykalny rozpoczęta. Niema wątpliwości, iż w dzisiejszych warunkach wszystkie stronnictwa parlamentarne z wyjątkiem staroczeskiego sprzeciwią się żądaniom biskupów czeskich.

Prasa wiedeńska powstała bardzo silnie na ten niepatrjotyczny objaw, wywołany n'etyle samemi żądaniami klerykalnemi, o ile raczej agitacją przeciwrządową. Zdarzyć się może, iż papież skończy tę sprawę w ten sam sposób, w jaki zakończył ją w Belgji.

Leon XIII, pomimo niedyspozycji i nadwątlonego zdrowia, wypracowuje encyklikę w kwestji małżeństwa, wymierzoną przeciw agitacjom Naquet'a i Dumasa, starających się zaprowadzić *à tout prix* rozwody we Francji.

Ks. Aleksander bulgarski wyjechał z Sofji do Ruszczuku, a ztamtąd na Bukareszt udać się miał do Petersburga; książę zamierza sześć tygodni zabawić poza granicami swojego kraju, w którym to czasie zastępować go będzie w prowadzeniu spraw państwa prezez ministrów Clement, obecnie rejent Bulgarji. Przed wyjazdem książę powziął pewne rozporządzenia, które nie zupełnie zgadzają się z obowiązkami lojalności w stosunkach z Portą. Oto zamianował on wschodnio-rumelijskiego bulgara Ikonomowa, ministrem spraw wewnetrznych; Ikomonow był dotychczas prefektem w Sliwnie, w wschodniej Rumelji i nie był nigdy poddanym bulgarskim; nominacja jego tedy uważaną być może za dążenie do zniesienia różnicy politycznej, zakreślonej mocą traktatu berlińskiego, między Bulgarją a Wschodnią Rumelją. Minister wojny Parencow otrzymał tytuł i rangę głównodowodzącego całą milicją wraz z nieograniczonem pełnomocnictwem wzmacniania załogi we wszystkich większych miastach i t. p.

Telegramy.

Ruszczuk, 9 go. — Karawelew na dzień 18 b. m. zaprosił deputowanych ze stronnictwa lewicy na konferencję, na której obradować mają nad stanowiskiem, jakie ma zająć opozycja w świeżem ciele prawodawczem. W maju roku bieżącego, odbędzie się w Tyrnowie synod biskupów bulgarskich na którym będą się toczyły rokowania w przedmiocie przyłączenia kościoła bulgarskiego do rosyjskiego.

Madryt, 9-go. — Reprezentanci rządów austryjackiego i angielskiego w Tangerze podnieśli protest wskutek spalenia izraelity w Gez. Żądają ukarania zbrodniarzy. Sułtan Muley-Hassan przyrzekł, że kara stanowczo nastąpi.

Praga, 8-go. —*Prager Tagblatt* donosi, że namiestnik baron Weber obejmie ministerjum spraw wewnętrznych, a hr. Taaffe niezależnie od przyjdzie w gabinecie — również tekę oświaty. *Bohemia* pisze, że zamianowanie Kriegran'a ministrem oświaty zostało cofniętem, z powodu, że rząd przyszedł do przekonania, iż w zakresie publicznego nauczania z partją prawicy traktować niemożna.

Rzym, 8-go. — Zapewniają, że senator Marchesse Carlo Alfieri zamianowany został ambasadorem włoskim w Paryżu. Król udzielił arcybiskupom Neapolu i Rawenny exequatur. Rząd przedłoży izbie po zebraniu się ponownem tejże, projekt ustawy o podwyższeniu rocznego kotyngensu rekrutów.

Pera 8-go.— Egzarcha bulgarski, który znowu przeniósł rezydencję do Pery, przyjmowanym był wczoraj przez sułtana na audyencji prywatnej. Dziś wprowadzonym został uroczyście do kościoła egzarchatu. Na tej uroczystości był również obecnym ambasador rosyjski.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Konstantynopol, 7-go.—Zaręczają tu, że ks. czarnogórski zgodził się w zasadzie na zamianę Gusinji i Plawy za inne terytorjum, zato o Kuczi-Krainie, jako objekcie, wymiany nie w Cetynji nie słychać, ponieważ okręg ten na mocy kongresu berlińskiego, który przyjął za podstawę regulacyj terytorjalnych mapę austryjackiego sztabu jeneralnego — i tak przypadł musi Czarnogórzu. Komisja europejska regulująca granice nie wydała w roku zeszłym ostatecznego orzeczenia w tej kwestji, a ponieważ komisja ta raz jeszcze w maju r. b. ma się zebrać, być może, iż oświadczy się na korzyść Czarnogóry. Inną kompensatę za Gusinię i Plawę trudno wynaleźć bez naruszenia interesów trzeciego państwa; uskutecznienie zatem proponowanej przez Włochy zamiany jest bardzo wątpliwe.

Bukareszt, 7-go. — Książę Karol nadał prezesowi gabinetu włoskiego, Cairolemu, wielki krzyż gwiazdy rumuńskiej w uznaniu zasług położonych dla sprawy niepodległości Rumunji.

Praga, 7-go.—*Epoche* dowiaduje się, iż ks. Clam-Martinitz wyraził się, że nigdy nie objąłby teki w ministerjum, do którego należy hr. Taaffe.

Wiedeń, 7-go. — Komisja budżetowa izby poselskiej wzięła pod obradę etat ministerjum oświaty. W kołach parlamentarnych zapewniają, że cały gabinet Taaffego zdecydowany jest podać się do dymisji. Delegacja węgierska zbierze się we wtorek na posiedzenie, w celu przyjęcia do wiadomości uchwał delegacji austryjackiej.

Londyn, 7-go. — Dziś rozdany zbiór depesz dotyczących sprawy afghańskiej zawiera dokumenta od 2-go lipca 1879 r. do 31-go grudnia 1879 roku. Depesza Robertsa z dnia 22-go listopada donosi o układach z Jakobem Chanem dnia 22-go października, dowodząc, że Szir Ali w ostatnich latach swego panowania odwrócił się od Anglji, przekładając sojusz z Rosją. Zerwanie Szir Alego z Anglją miało, zdaniem Robertsa, na celu wielkie sprzysiężenie przeciw cesarstwu indyjskiemu: budowanie przez Szir Alego wielkich fortyfikacyj daje się tylko wytłómaczyć nieprzyjaźnią dla Anglji. Trudno sobie wytłómaczyć jak tak znaczne koszta mogły być pokryte z szczupłego skarbu Afghanistanu. Depesza Granboka do Lyttona z dnia 11, 12 opiewa: Zdaje się, iż niema nadziei, aby ustalić w Afghanistanie rząd jednolity, któryby mógł mieć szanse trwałości, spodziewa się jednak wynaleźć układ połączający interesa naczelników afghańskich z bezpieczeństwem państwa indyjskiego.

Peszt 7-go.— Tisza zajęty jest pozyskaniem sobie nowych członków ministerjum, celem rekonstrukcji gabinetu. Rekonstrukcja nastąpi zaraz po rozprawie budżetowej, jeśli ta rozprawa konstelacyj politycznych zbyt mocno się zmieni.

Wiedeń 7-go. — W obradach konferencji austryjacko-serbskiej w kwestji traktatów handlowo-cłowych nastąpiła dziesięciodniowa przerwa, podczas której delegaci mają zasięgnąć dodatkowych informacyj swych rządów. Około 16 b. m. czynności konferencji rozpoczną się na nowo.

Paryż 7-go. — Pierwszy bal u prezydenta rzeczypospolitej wypadł nadzwyczaj świetnie. Zaproszono przeszło tysiąc osób, w tej liczbie byli wszyscy tutejsi dyplomaci, dalej deputowani, senatorowie, wojsko i t. d. Zauważono nawet wielu bonapartystów. Mnóstwo dam w wspaniałych tualetach zapełniało salony. Grevy, który wystąpił bez wielkiego krzyża legji honorowej, jego małżonka i córka, robili honory domu. O wypadku kolejowym pod Argenteuil przybywają wciąż coraz okropniejsze szczegóły. Okoliczne miejscowości są przepełnione rannymi. Codziennie kilka osób umiera. Ogólna liczba nieszczęśliwych, którzy ulegli wypadkowi, jeszcze nie jest dokładnie wiadomą.

Wiedeń, 9-go. — Mowa ministra Stremayera w komisji budżetowej, wypowiedziana w obronie niemieckiego charakteru uniwersytetu w Pradze, sprawiła wrażenie. Dzienniki tutejsze jedne wyciągają ztąd wniosek o utrzymaniu się Stremayera, inne zapowiadają jego ustąpienie. W razie dokompletowania gabinetu w duchu prawicy, pierwsza alternatywa jest pewną. Książę bulgarski przed wyjazdem swoim zamianował oficerów, pochodzących z armji rosyjskiej, oficerami bulgarskimi.

— *Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu* ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 ustawy, coroczne ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek d. 18 lutego (1 marca) 1880 roku, o godzinie 7 wieczorem, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471*d*.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

1) przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat za 1879 rok, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej;

2) przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskami o ustanowienie i rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu i etatu;

3) przedstawienie wniosku członków Towarzystwa, dotyczącego *funduszu zarezerwowanego*, wraz z opinją rady;

4) wybór czterech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na rok 1880, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed zebraniem zarządowi Towarzystwa zaprodukowanem być winno. Członek Towarzystwa, obecny na zebraniu, może mieć, oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 11 (23) lutego 1880 r., między 10—3 w południe.

Gdyby na zebraniu, w wyżej oznaczonym terminie, nie znalazła się liczba członków, wymagana § 30 ustawy, to jest, połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2,268 członków, powtórne ogólne zebranie naznacza się na poniedziałek d. 10 (22) marca 1880 r. na godzinę 7 wieczorem w gmachu resursy kupieckiej, na którem to zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie. —2525

TEATR WIELKI.

Dziś: Romeo i Julja.
Jutro: Żydówka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Pomyłka.—Dom do sprzedania. — Teatr amatorski.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 8 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 116
	średnie	108 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — 94
Owies:	wyborowy	90 — 88
	średni	83 — —
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 105
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 0.

— Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 2.

Cena okowity z dnia 9 lutego.
Hurt skład. wiadro rs. 7.02^5, garniec rs. 2.28$^1/_2$.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 9-go lutego 1880 roku.

Weksle	**Dopełnione tranzakcje.**	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	139 5 —27$^1/_2$— 20	139.42$^1/_2$	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	9.41	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112 80.	112.95	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.15.22$^1/_2$.	120 60	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100 ...	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.25	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.50	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.35	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	92.20	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II...	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże .	—.—	86.15	—.—
„ „ małe.	—.—	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864...	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866...	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	90 —	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	297.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	272.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	275.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	290.—	—.—	265.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	160.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	710.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	296.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	65.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast 51$^4/_9$ nowych 69$^{15}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II 177$^7/_9$ m. Łodzi 137$^1/_3$ listów likwidacyjnych 75$^2/_3$ obligów skarbowych 142$^1/_5$ pożyczki prem. 1-ej emisji 36$^1/_{10}$ drugiej emisji 202$^4/_5$

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — ruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. 86$^1/_2$

HOTEL EUROPEJSKI.

Macelański Platon. nacz. pow. z Nowo-Mińska; Rzentkowski Teodor, ob. z Szczuczyna; Żelawski Franciszek, ob. z Brześcia; Kisielnicki Władysław, ob. z Bożejewa; Golcz Włodzimierz, ob. z gm. Pentno; Goertz Józef, fabrykant z Darmsztadu; Jarud Adam, ob. z Kowna; Rudersdorf Franciszek, kupiec z Dorpatu; Majewski Marjan, ob. z Wilna; Żukowski Dominik, ob. z Grodna; Małynin Aleksander, sekr. koleg. z Poniewierza; Stanek Henryk, inżynier z Brześcia; Butkiewicz Wincenty, urzędnik dr. żel. z Białostoku; Siegen Przemysław, ob. z Moskwy; Szewcow Mikołaj, podpułkownik inżynierów z Petersburga; Kocebu August dymisjonowany praporszczyk z Petersburga; Makomaski Antoni, ob. z Jarczewa; Zinowiew Aleksiej, podpułkownik inżynierów z Brześcia; Esipow Leonid, inżynier sztabs kapitan z Iwangrodu; Wisman, inżynier kapitan z Iwangrodu; Kasprewicz Paweł, pułkownik z Brześcia; Bułyczew Wasili, kupiec z Niżnienowgorodu; Grin Aleksandra, żona pułkownika z Nowo-Georgiewska; Grin Walentyna, córka półkownika z Nowo-Georgiewska; Weill Edward, komisant handlowy z Petersburga; Burgun Marcin, komisant handlowy z Petersburga; Gubkin. major z Lipna; Geffecken Jan, kupiec z Lubeki; Horodyski Władysław, z Mołodiatycz; Horodyska Józefa; ob. z Mołodiatycz; Jezierska Marja, ob. z Małodiatycz; Prus Andrzej, ob. z Małodiatycz; Balasy Julian, ob. z Petersburga; Jackowska Antonina, ob. z Wodzierno; Mice Aleksander, dym. jenerał major z Węgrowa; Ristelhüber August, kupiec z Petersburga; Kuznicka Marja, ob. z Łodzi; Hille Ludwik, kupiec z Wrocławia; Marek Moritz, kupiec z Wrocławia; Freund Szymon, kupiec z Wrocławia; Gonczarow Mikołaj, kupiec z Gdowa.

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.
Dziś w Poniedziałek dnia 9 Lutego 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

1) **DIE VERFOLGTE UNSCHULD,** Liederspiel w 1 akcie.
2) **Die Verlobug bei der Laterne,** Operette w 1 akcie, Offenbacha.
3) **DIE HELDEN,** Lustspiel w 1 akie.
4) **DER ZIGEUNER,** charakterbild ze śpiew. w 1 akcie, Conradiego.

Początek o godzinie 7$^1/_2$ wieczorem. K—2752—1—1

Syndyk tymczasowy Massy upadłości Judki Front, w Warszawie.

Na zasadzie art. 502 K. K. wzywa wierzycieli rzeczonej masy, ażeby w ciągu dni 40-tu od daty tego ogłoszenia stawili się przed podpisanym Syndykiem w Warszawie przy ulicy Żorawiej Nr 27a, zamieszkałym i oświadczyli, z jakiego tytułu i jakich sum są wierzycielami, oraz ażeby złyżoli dokumenta, stwierdzające ich prawa do masy, bądź na ręce Syndyka, bądź w kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 7.
W Warszawie d. 28 Stycznia (9 lutego) 1880 r.
P. Adw. prz. **Michał Siemieradzki.**
D—2715— 1—1

OSOBA

wykształcona, posiadająca obok polskiego gruntowną znajomość języka niemieckiego, poszukuje zajęcia na kika wolnych godzin. Wspólna Nr 26, stróż wskaże D—2694—1—3

OSOBA

kompletnie uzdatniona w kroju sukień, mająca dobry gust w ubieraniu takowych, życzy przyjąć miejsce zarządzeniem dużą pracownią. Wiadomość w Kiosku, plac Warecki.
D1—3—2737—

MŁODY CZŁOWIEK
pojedyńczy, energiczny i pracowity, który przez lat sześć zarządzał większemi majątkami, na co ma odpowiednie świadectwa, poszukuje posady Rządcy, Kasjera, lub też Leśniczego, zaraz lub też od 1-go Kwietnia.—Oferty uprasza nadsyłać pod adresem K. K. w Błoniu poste restante. D1—1—2736—

Z powodu zmiany interesów familijnych jest **do sprzedania**

Magazyn módistrojów damskich

egzystujący od lat kilku z wyrobioną kljentelą, na bardzo przystępnych warunkach. Tamże jest **Pokój** do wynajęcia dla kawalera lub emerytki. — Wiadomość: ulica Długa Nr 4, pod firmą Antoinette. D1—3—2710—

!!!Do sprzedania!!!
MEBLE GOTOWE.

4 Garnitury, oraz Szeslongi, Sofy, Otomany, Fotele pojedyńcze, Łóżka, Tualety, Stoły, Umywalnie i inne meble po cenach bardzo nizkich. Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą, w Zakładzie Tapicerskim Trzaski.
D1—2—2748—

Naftę Amerykańską

prawdziwie dobrą, sprzedaje garn. po 55 i 65 kop. i Ligroinę garn. 90 kop., oraz Świece Newskie i innych fabryk, Zapałki, Mydło do prania, oraz toaletowe; Krochmale; Farbki; Oliwa prowancka, do palenia i do maszyn; Ocet; Benzynę; Glicerynę i t. p. artykuły do użytku domowego, z czem poleca się **Skład Farb i Lakierów angielskich A. Bieleckiego, Chłodna Nr 8, wprost kościoła.**
K1—6—2724—

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Pałacyk

w ogrodzie, złożony z **5 pokoi i kuchni,** na sezon letni, lub też na rok cały.—Wiadomość **w Składzie Perfum W. Bersona, Bielańska** Nr **2.**
K1—5—2735—

Kolczyki, fermoar

i brosza brylantowe stare, pierwszej wody, oraz srebra stołowe, szale i chustki tureckie,—4 kandelabry, bronzy antique, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 1, mieszk. 1.
D—2703— 1—4

MAGAZYN EDWARDA LOTTO,
Krakowskie-Przedmieście Nr 15,
Kapelusze Damskie i Dziecinne, filcowe, słomkowe i fantazyjne;
Kapelusze ubrane od Rs. 1 za sztukę,
Kapelusze bez ubrania od 15 kopiejek.
Kupującym hurtownie odstępuje się rabat. — **Wyprzedaż coroczna.**
K1—6—2695—

OCZEKIWANE
Cygara Hawańskie
ze składu Ten-Kate i inne, już nadeszły.
F. Lewental i S-ka,
Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.
Dom Neprosa.
K2—3—2593—

SKŁAD FORTEPIANÓW
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymał w tych dniach nowy transport


FORTEPIANÓW


Blüthnera z Lipska i Beckera z Petersburga. D—2730—1—6

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, odbędzie się w d. 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. 1880, o godzinie 11 zrana, licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania starego baraku drewnianego pod Nr 888, w Koszarach Ujazdowskich znajdującego się. — Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 1233 kop. 39. — Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są złożyć w Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym nie później, jak do godziny 11 zrana, wymienionego dnia 31 Stycznia (12 Lutego) i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć winni sprzedający się budynek, który przez Nadzorcę Koszar Ujazdowskich okazanym będzie. Po zatwierdzeniu bowiem licytacji, żadne pretensje i reklamacje pod względem wartości budynku i całości wszystkiego co doń należy, uwzględnionemi nie będą. — Wadium przystępujący do licytacji złożyć winien w gotowiźnie w ilości rs. 123, jakowe **uzupełnionem** być musi przez nabywcę **w stosunku 15%** od summy na licytacji zaofiarowanej.—Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, mieszczącym się w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 65, każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 10 zrana do 3 po południu.
—2295—1—1

NOWOŚĆ!
Lohse'go Perfumerja z pierwiosnków.

Lohse'go Perfumy z pierwiosnków.
Lohse'go Mydło z pierwiosnków.
Lohse'go Fixatoar z pierwiosnków.
Lohse'go Olejek do włosów z pierwiosnków.
Lohse'go Pomada z pierwiosnków.
Lohse'go Ocet toaletowy i kadzidłowy z pierwiosnków.
Lohse'go Brylantyna z pierwiosnków.
Lohse'go Wonne poduszeczki z pierwiosnków.

Poleca
GUSTAW LOHSE, Perfumer w Berlinie,
Nadworny Dostawca Jego Cesarskiej Mości.

Nie należy zamieniać z wyrobami podobnej nazwy, które w ogóle na podrobieniu i złudzeniu polegają.
Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. K—2723—1—1

KANTOR KOMISSOWY
pod firmą
„Sala Licytacyjna Prywatna.“
Miodowa Nr 11—13.

zawiadamia, że co Wtorek i Piątek, odbywać się będzie w tejże Sali **publiczna licytacja.**
W Sali są do sprzedania Maszyny do szycia rękawiczek, do zwykłego szycia i Maszyna do robienia pończoch, jakoteż Garnitury Mebli, Meble gięte, garderoba mezka i damska, żyrandole, bronzy i porcelana.
Piekarnia z dwoma piecami i naczyniami potrzebnemi do wypieku, z 3-ma końmi i tyluż wozami, z obsługą 34 gospód.
Potrzebne są **3,000 sążni drzewa,** w połowie twardego, w połowie miękkiego, z odstawą przez cały rok **franco,** stacja Warszawa D. Ż. W.-W. Oferty przyjmuje Sala Licytacyjna.
Sala potrzebuje **Obówia mezkiego i damskiego.** K-2769-1-1

Znaczny zbiór
Numizmatów Polskich
złotych i srebrnych,
(w wartości kruszcu około 1,400 rubli)
jest do sprzedania, w całości. Oglądać można codziennie od 12-tej do 1-szej godziny, ulica Królewska Nr 3, mieszk. 5. K—2727— 1—8

Wiadomość dla Fabrykantów.

Jest do sprzedania **PLAC** 9,000 łokci kwadratowych, na którym mieszczą się dwa domy i ogród owocowy. Warunki przystępne. Wiadomość w księgarni Cassiusa, przy ulicy Miodowej. K-2440-3-3

Zawiadomienie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu wyroku Warszawskiego Sądu Okręgowego z d. 10 (22) Marca 1879 r., w d. 30 Stycznia (12 Lutego) r. b., w domu pod Nr 5 przy ulicy Niecałej, sprzedane będą w drodze publicznej licytacji ruchomości do spadku, po Adolfie Stentz pozostałego należące.
K2—3—2587—

DENTYSTA
M. H. NEUMARK (syn),
który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu Roeslera, mieszka obecnie: **Nowy-Świat Nr 2.** K2—6—2592—

Nowy-Świat Nr 40.
Chambres garnies.
Pokoje umeblowane, czyste, suche, **z usługą,** na żądanie może być i stół. K2—3—2581—

A. Kobierzycka,

uczennica **Vorth'a** w Paryżu, Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Wykład kroju, oraz nauka strojów i szycia prowadzi się systematycznie jak dotąd. Panie przyjezdne znajdą stałe pomieszczenie, warunki przystępne. Uczennice kończące kurs, otrzymują świadectwa legalne przez właściwą władzę zatwierdzone.
D1—6—2779—

Główny Magazyn Pieców
KRAJOWYCH
podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz
KOMINKÓW
DRZWICZEK
hermetycznych, WAZONÓW, PATEREK,
Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:
A. Dietrich,
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.
K—326—8—12

Zaraz do wynajęcia
2 POKOJE
i przedpokój, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem.—**Ulica Bracka Nr 12,** w oficynie Nr 11. D—2573—2—3

MAMKA
wiejska ze świeżym pokarmem.—Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10. K2529 3-3

Pokoik umeblowany
z usługą, jest do najęcia dla Francuzki, osoby przyzwoitej, przy zacnej rodzinie na przystępnych warunkach. — Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania 8. D1—2—2731—

Do najęcia zaraz
dwa Pokoje (salon) bez kuchni, miesięcznie Rs. 13, **jeden Pokój z kuchnią,** miesięcznie Rs. 9, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, mogą być złączone. — Mostowa Nr 14.
D1—9—2734—

Przy ulicy Hr. Kotzebuee w nowo-kończącym się domu, do wynajęcia od św. Jana
4 Sklepy
i różne Lokale, tak większe i mniejsze. Wiadomość w Magazynie Wyrobów złotych. E. Jarockiego, wprost ulicy Miodowej.
K—2680— 1—6

Nagrody rs. 50.
W końcu zeszłego miesiąca zginęła **Lornetka** teatralna duża, w szylkret oprawna, fabryki paryzkiej „Chevalier“. Kto ją odniesie do Intendenta Klubu Myśliwych na Saskim Placu, otrzyma powyższą nagrodę, pp. Optyków o zwrócenie uwagi uprasza się. K—2745— 1—2

Nagrody rs. 3.
Zabłąkał się **Piesek,** rasy angielskiej, koloru kasztanowatego, wabi się Smyk, uprasza się łaskawego znalazcy o odprowadzenie na Nowy-Świat do Sklepu Wędlin, pani Hamer, dom naprzeciw ulicy Wareckiej.
K—2762— 1—3

Zgubiono Łańcuszek złoty
przeplatany koralami z chwaścikami (kolja), podczas 3-ciej maskarady.—Łaskawy znalazca przez wzgląd, że takowy stanowi drogą pamiątkę dla poszkodowanej, raczy zwrócić za nagrodą wyższą od wartości, na ulicę Widok Nr 7, 2-gie piętro na prawo. D1—2—2740—

Dnia 5-go Lutego r. b. z domu przy ulicy Solec Nr 53, zginął z obrożą żelazną łańcuszkową kassy miejskiej
PIES
„ceter,“ dużej rassy, czarny, na dolnej części mordy cokolwiek—a na dłuż gardła i na piersiach białą sierć mający. Kto przyprowadzi do domu, lub wskaże gdzie się pies znajduje, ten otrzyma nagrody rs. 3. Nieprawy posiadacz będzie podlegać odpowiedzialności sądowej. D1—3—2739—

Nagrody Rs. 5.
W dniu 5-m b. m. wieczorem, przy wyjściu z Alhambra, zgubiony został **Pugilares** (portmoneta duża), w którym znajdowały się różne rewersa i rachunki ze składu wapna, oraz weksel z podpisami Józefa i Anieli Potockich in blanco, zaczęty wyrazem Warszawa, znajomą ręką na blankiecie wekslowym (do 300 rs.). Uprasza się znalazcy o łaskawe oddanie rzeczonego pugilaresu do Pfejfra pieczętarza, Niecała Nr 8, za wynagrodzeniem powyższem lub nawet większem. Z rzeczonych dokumentów nikt korzyści nie odniesie, albowiem poczyniono ostrzeżenia gdzie należy.
K2—3—2681—

Sowita Nagroda.
Zginęła d. 5 Lutego r. b.
Suczka,
rasy mopsików angielskich, koloru szarego, uszki obcięte, morda czarniawa, zęby wystające, z obrożą na szyi. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do domu Nr 19. przy ulicy Nowy-Świat do stróża, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. D—2629— 2—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej,**
aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże,**
wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—38—0

Komisja Specjalna do spraw majątku Strzegocin,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe, na folwarku Strzegocin, gminy Gołębie, powiatu Pułtuskiego, odbędzie się publiczna licytacja na pobudowanie domów i zabudowań gospodarskich na trzech osadach leśnych, podług planu i kosztorysu. — Licytacja zacznie się od summy kosztorysowej 2,005 rubli 5 kopiejek in minus, nie licząc w tem wartości drzewa budulcowego, które będzie wydane bezpłatnie z lasów majątku.

Przed rozpoczęciem licytacji głośnej, mogą być podawane deklaracje opieczętowane, z dołączeniem ustanowionego vadium.—Przystępujący do licytacji, obowiązani, przed rozpoczęciem takowej, przedstawić Komisji 200 rsr. vadium, które odstępującym od licytacji będzie zwrócone natychmiast po jej ukończeniu.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane w biurze Komisarza włościańskiego w m. Pułtusku. K-2414-3-3



Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem

Na Placu Teatralnym
Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.

FABRYKĘ OBUWIA
Damskiego i Męzkiego.

Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w **Krakowie**, a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również **w Warszawie** fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój **swoją elegancją i trwałością zyskał** sobie w **Krakowie** największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, **zmierzające** do produkowania towaru **najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.**

Z szacunkiem **ADOLF PILISCH, fabrykant obuwia.**
11—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—K

ŻYRANDOLE NAFTOWE,

6-cio, 5-cio, 3-y i 2-u-ramienne,
bardzo praktyczne i eleganckie, odpowiednie dla większych mieszkań prywatnych, jak i dla zakładów publicznych,
oraz **LAMPY STOŁOWE**, wiszące, w wielkim wyborze,
poleca

SKŁAD LAMP
J. DWORZYŃSKIEGO

przy ulicy Tłomackie Nr 3.
GARNIEC NAFTY po kop. 56. K—2054—4—6

Administracja Zakładów Fabrycznych w Bliżynie,

polecając Szanownej Publiczności swoje wyroby, jako to:
Odlewy żelazne i rothgusowe, pasowane i niepasowane, Żelazo kute, Machiny parowe, Kotły parowe i Narzędzia rolnicze.

Zapewnia najdokładniejsze i najtańsze wykonanie łaskawych zamówień, które przyjmuje **w Warszawie p. Wojciech Oppeln Bronikowski,** mieszkający przy ulicy Chmielnej Nr 35, a upoważniony przez Administrację do załatwiania wszelkich w tym względzie interesów.

W imieniu Sukcesorów Aleksandra Wielogłowskiego i Administracji
K-2471-2-3 **Władysław Krause.**

Najtańsza Broń palna i Rewolwery:

Dubeltówki kapiszonowe z przyborami **od rs. 15,** z gwarancją strzału.
Rewolwery 6-cio-strzałowe, samoodwodzące się, z bezpiecznikiem i nabojami, **po rs. 6.**
Wyłączna sprzedaż **Rewolwerów** nowego systemu, wyrzucających jednocześnie gilzę i nabój.
Nadto znaczny wybór Broni palnej systemu Lankastra i Lefaucheux, oraz Torb myśliwskich.

2283-2-3 **JAKOB PIK, ulica Miodowa Nr 497.**

W nowo urządzonym lokalu

brabiów **Bromirskich**
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.
1—1—2790—

Do znacznego Składu Sielaw, przy rogu ulicy Przechodniej w domu p. Wawelberga, nadchodzą dwa razy tygodniowo prawdziwe

Sielawy Augustowskie,

po różnych cenach, także Rypusy podobne Sielawom, po cenie przystępnej. Minogi Elblągskie, Łosoś Elbląski, Minogi ruskie kopa rs. 1, Śledzie łososiowe wędzone kopa rs. 2 kop. 32½. D-2304- 3-6

Poszukuje się

POMOCNIKA

do interesu komisowego, obeznanego cokolwiek z rachunkowością i rozporządzającego summą 500—1.000 rs. otrzyma miesięcznie rs. 40. Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S.
K—2296-3-3

Ess Bouquet Bayley'a i Perfumy Atkinsona

w najmodniejszych zapachach, **nadeszły z Londynu** do

Składu Perfumeryj
Aleksandra Lipink

WIERZBOWA róg NIECAŁEJ,
dom Hrabiego Krasińskiego.
D—2073-5—6

PIANISTA

znany z dobrego grania, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela ze skrzypcami lub bez, za umiarkowane honorarium. — Ulica Chłodna Nr 56, drugie piętro, mieszkania Nr 12. K3—3—2580—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	[illegible]	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	[illegible]	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	[illegible]	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Rs. 7,000

potrzeba na dom murowany w Warszawie.—Wiadomość: ulica Wicza Nr 4 u Właściciela.
K2—6—2645—

Rs. 10,000.

Poszukiwany jest

WSPÓLNIK

do interesu hurtowo-handlowego istniejącego od lat 10. z kapitałem rs. 10,000. Oprócz kapitału wymagana jest wspólna praca. Wiadomość zasięgnąć można od 4 do 8, u adwokata Marjana Landowskiego. — Przechodnia Nr 3. K—2518—3—3

Odbywając po kilka razy miesięcznie podróż do Petersburga, przyjmuję

Wszelkie zlecenia

w zakres handlu wchodzące, jako też i interesa we wszystkich dekasterjach administracyjnych, sądowych, w senacie i innych, a dla prędkiego załatwienia poruczonych mi zleceń wszedłem w stosunek z jednym z petersburskich adwokatów. Interesanci raczą się porozumieć.—Ulica Królewska Nr 41. mieszkania 9. K—1313— 9—10

CENY STAŁE

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3,
(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.
Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**
NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

EMANUEL SACHS.
K—2594—2—3

CENY STAŁE

Nowo-otworzony Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

„ADOLF OSSER,"

na rogu ulicy Niecałej i Hr. Kotzebue, w hotelu Brühlowskim, poleca się z wielkim wyborem Materji jedwabnych, czarnych i kolorowych, Aksamitów Lyońskich, Materji wełnianych, Kaszmirów, Płócien, Firanek i t. p. Materjałów.
K—1786—6-6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner
Дозволено Цензурою Варшава 28 Января (9 Февраля) 1880 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 30.

Dnia 9 lutego 1880 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 28 Stycznia (9 lutego) 1880 roku.*

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 13 (25) Lutego b. r. i następnych, o godzinie 11 zrana, odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże Składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Prezes (podpisano) **T. Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Hertz.**
D—1959—3—3

Przy ulicy Nalewki Nr 11, druga sień od bramy na 2-m piętrze, potrzebne są

PANNY

do szycia Kapeluszy słomkowych i Sukień, podręczne i do nauki, mogą mieć miejsce dwie ze wszystkiem. D2-3-2385-

---

Osoba Młoda

z wyższego domu, praktyczna, w każdem zajęciu poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. D2-2-2368-

---

Potrzebni są

Uczniowie,

do fabryki wyrobów srebrnych.—Ulica Podwal Nr 24.—Złotnik **T. Łempicki.** D—2546—2—3

Rs. 30.

Za powyższą kwotę kandydaci do posad przy handlach, fabrykach i kolejach mogą być wyuczeni zagraniczną łatwą metodą Buchhalterji poj. i włoskiej. Zestawiam Bilanse i zakładam księgi.—Świętokrzyzka Nr 3, drugie piętro, mieszk. 12, przy Nowym-Świecie. Zastać można od godz. 4. -D2275- 3-8

Potrzebną jest

PANNA

zupełnie uzdatniona w kroju sukień i robocie tychże, pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 66, w prawej oficynie na dole, Nr mieszkania 10.
D2—3—2613—

Pożądaną jest zaraz

Bona francuska,

lub **Szwajcarka,** z dobremi świadectwami. Jerozolimska Nr 23, mieszkania 6.
D1—3—2696—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona kompletnie w szyciu, upinaniu i ubieraniu sukień i staników, oraz szyjąca pięknie na maszynie Whelera i Wilsona.—Leszno Nr 8, mieszkania 11, w pracowni sukień damskich. — **W. K.** D1—2—2693—

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć na maszynie Whelera i Wilsona i ręcznie; zaraz lub od 1-go b. m., do krawieczyzny. — Wiadomość bliższa: ulica Nowolipie Nr 32, prawa oficyna, 3-cie piętro, mieszkania Nr 18. D1—3—2697—

Panna Służąca

z dobremi świadectwami, może się zgłosić zaraz do hotelu Rzymskiego pod Nr 22.
D1—1—2725—

Zdatnej Maszynistki

poszukuje się do pierwszorzędnego Zakładu Obuwia damskiego i męzkiego. Zgłosić się proszę pod **Nr 7, plac Teatralny do p. Adolfa Pilisz.** D1—1—2726—

Dla osób miłosiernych jest do **umieszczenia** na własność trzy-miesięczny

CHŁOPCZYK.

Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 9 u Akuszerki Sierpińskiej. D1—4—2716—

Młoda Osoba,

z konserwatorjum Wiedeńskiego, życzy udzielać lekcje muzyki.—Wiadomość: ulica Długa Nr 31, 1-sze piętro od frontu, (u Dentysty).
D1—3—2689—

MASŁO

młodo-solone, świeże, jest do sprzedania pod Nr 10, plac Ś-go Aleksandra, w oficynie, mieszkania Nr 8; tamże jest **Palto z futrem,** za bardzo przystępną cenę.
D1—1—2660—

Młoda Panienka

znająca gruntownie język polski i rossyjski, oraz rachunkowość, poszukuje zajęcia sklepowej, kassjerki, lub buchhalterki. W razie żądania może złożyć rekomendacje i poręczenia. Adresy proszę składać w kiosku na placu Teatralnym przed Ratuszem, pod liter. K. J. G.
D1—3—2717—

Uczennica

Instytutu Muzycznego życzy mieć mieszkanie w ruskim domu, ze stołem. — Adressa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. D. D—2700—1—1

English Lessons.

Miss Harriet Hustler gives lessons in the English language and literature. At home from 3, till 6.—Marszałkowska Nr 75, mieszkania Nr 7. D—2722—1—3

Uczeń

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, a obecnie Uczeń Szkoły Handlowej prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotowywać do wstępnych egzaminów.—Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K. 39.
D—2691— 1—3

Potrzebnym jest

FELCZER

młody człowiek, miesięcznej gaży 20 rs.—Zgłosić się należy listownie pod adresem: Kijów Petit Hotel Pieńkowski. D—2717—1—6

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki Niedzielskiej, ulica Mokotowska Nr 23 nowy.
D—2741—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. — Ulica Hoża Nr 3. D1—1—2720—

Poszukuje miejsca

Mamka

młoda, lat 19 mająca, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ulica Wróbla Nr domu 1, mieszkania Nr 11, 1-sze piętro, może być na wyjazd. D1—2—2714—

MAMKI

ze świeżym pokarmem. — Ulica Długa Nr 19, w kantorze mamek. D1—2—2732—

DOM

do sprzedania z placem frontowym, położony przy ulicy Siennej pod Nr 1092c, nowy 4A, zajmujący łokci kwadr. 4,050 za sumę 20,000 rs., na dobrych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 11, Magazyn obówia. D1—3—2719—

Nowonabyty Majątek Ziemski,

w blizkości Warszawy, w nadzwyczaj korzystnych warunkach, jest do sprzedania, lub też do takowego nowonabywca przyjąłby **Wspólnika, z kapitałem 25,000 rs.**

Wiadomość szczegółowa Nowy-Świat Nr 55, **W Piekarni Nowo-Wiedeńskiej.**
D—2707—1—3

NOWO OTWORZONY

SKŁAD MYDŁA ŚWIEC I NAFTY

KAROLINY REINERT,
ulica Żórawia i róg Kruczej Nr 12.

Poleca Łaskawej Publiczności najlepszą Amerykańską Nafte, Mydła, Świece, oraz wszelkie artykuły należące do Składu Mydlarskiego.
D—2690—1—3

Walenty Grabowski, Utrzymujący Pracownię Sukień Damskich, Salop i Okryć, podług żurnali jaknajświeższych, i uczy kroju podług książeczki i linijki bardzo praktycznie, tak w domach, jak i u siebie, przyjmuje także i ze wszystkiem na naukę do siebie; jeżeli która dama sobie życzy to mogę i w domu robić i także kraję i fastrzyguję. mieszkanie przy ulicy Chmielnej Nr 1, a mieszkania 23, w oficynie.
D—2676—1—3

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie

TYCODNIK POWSZECHNY.

Pismo Illustrowane,

wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne, dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi pierwszorzędne.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymują:

cztery Premja drzeworytnicze oryginalne

utworu polskich artystów, jak **Andriollego, Brandta Józefa, Kossaka Juljusza i Kostrzewskiego Franciszka,** czyli **w każdym kwartale po jednem premjum bezpłatnie.**

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego"

CZTERY PREMJA OLEODRUKOWE,

Chromolitografję Juljusza Kossaka „Stanisław Rewera Potocki, wracając z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę, 1651 r.", oraz Jana Matejki „Warneńczyk", w formacie Albumu tegoż Mistrza.

pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nieposiadającym takowego, na żądanie, wysyła się bezpłatnie, **oraz numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

Adres: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Cena Tygodnika Powszechnego:

W Warszawie: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80.—**Z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50. D—502—5—5

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1880 około 1250 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robot w Warszawie, od rs. 7 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 875 i na koszta ogłoszenia rs. 60.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880 około 1250 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, po cenie rs. N. N. za sążeń kub. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 875 i na koszta ogłoszenia rs. 60, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) D—2279—2—3

Rs. 1,500,

potrzebne jest na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie, na majątek położony blizko Warszawy, pośrednictwo wyłącza się, w procencie może być dane ładne letnie mieszkanie.—Adresa składać w Redakcji pod lit. **a. b.**
D—2742—1—3

Bardzo korzystne kupno!!!

200 Skopów w średniej wełnie do chowu, **15 Krów** cielnych, **2 Klacze** powozowe, młode, 4-letnie, maści szpakowatej, oraz **Faeton** elegancki, zupełnie nowy, z powodu zmiany interessów gospodarskich, zaraz do sprzedania.

Wiadomość **W Piekarni Nowo-Wiedenskiej,** Nowy-Świat Nr 55.
D—2706—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania od 1-go Kwietnia, lub później

Cukiernia

w punkcie jak najlepszym, egzystująca od lat dwudziestu kilku, z naną i renomowaną firmą.—Wiadomość zasięgnąć można przy ulicy róg Nowolipia i Mylnej Nr 15. Handel Win, **Alberta Glaesera.** D—2711—1—3

Na warunkach nadzwyczaj dogodnych

Dzierżawa

majątku ziemskiego, czterdziestu kilku włók, może być na długie lata, w dobrej glebie, w Hrubieszowskiem, Gub. Lubel. — Oferty z adresami złożyć w Redakcji Kurjera, pod lit. D. D. najdalej do 2 (14) Lutego r. b., porozumieć się można w Warszawie. D—1903—2—3

Po rs. 1.

Stroiciel i Korrektor Fortepianów, przyjmuje zamówienia.—Marjańska Nr 4, mieszk. 12.
D—2563— 2—2

Do sprzedania

2 Łóżeczka dziecinne,

jesionowe, massiv, rozsuwane. — Ulica Królewska domu Nr 35, mieszkania 10, wejście od Nowozielnej. D—2565— 2—3

Z powodu wyjazdu są

Magle

w dobrym stanie do sprzedania.—Ulica Czerniakowska Nr 48. D—2556— 2—3

Są do sprzedania

3 Suknie

jedwabne balowe: różowa, niebieska z atłasem i lapis z gazą, w kwiaty, mufka i kołnierz tumakowy, oraz kolczyki złote z mozajką. — Ulica Miodowa Nr 6, stróż wskaże; widzieć można od 10-tej rano do 12-tej.
D2311 3-3

Od 1,000 do 3,000 Rs.

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. — Wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Freta, w Kantorze Stręczeń Służących. D1—3—2692—

Garnitur Mebli

dębowych, rzeźbionych, urzędowej roboty, nowego fasonu, składający się: **z Kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, i taca** platerowana, **1 Piramida** platerowana, wszystko w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną.—Ulica Dzielna Nr 14, stróż wskaże.
D—2713— 1—3

Warszawska Fabryka Pończoch. Medal złoty. Ul. hr. Berga 11. Wybór Pończoch i Skarpetek. Pończochy białe 6-cio drutowe, średnie rs. 6 k. 30, cieńsze rs. 7 k. 20, cieńkie rs. 8. Skarpetki mocne od rs. 3 k. 60 za tuzin. Wszelkie wyroby wełniane. Fabryka zwiększona. **Przyjmują się obecnie nadróbki.** D—2003—1—0

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
Abrama Redlera.
podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy art. 492 K. H. i upoważnienia Sędziego-Komisarza w dniach: 29, 30 i 31 Stycznia (10, 11 i 12 Lutego) 1880 r. codziennie od godziny 3-ciej po południu, w mieszkaniu i sklepie upadłego Abrama Redlera, w Warszawie, przy ulicy Bagno Nr 2244a/4, sprzedawać będzie przez publiczną licytację towary i ruchomości do powyższej massy upadłości należące, a mianowicie: miód, wosk, ocet, świeże mydło, krochmal, farbkę, zapałki, szkła do lamp, beczki z żelaznemi obręczami, meble i inne ruchomości. **M. Bedlicki**, Adwokat.
D—2537— 3—3

Nauczyciel
domowy lub powiatowy, potrzebny **zaraz na** prowincję do zakładu naukowego. Reklamy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. A. Z. D3-5-2486

Potrzebne są
P A N N Y
kompletnie uzdolnione do maszyny i do dziurek. Ulica Topiel Nr 12, na 2-m piętrze. **Czarnowska.** D3-3-2449

Potrzebny jest
S u b j e k t
do składu płócien . bielizny. — **Reflektanci** uzdolnieni w tym fachu, zechcą złożyć **swe** oferty w Redakcji Kur. Warsz. pod. lit. A. W.
D—2574— 3—3

Osoba młoda
poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie, lub na wsi, lub pielęgnowania chorej osoby; osoby interesowane raczą oferty składać w Kiosku, róg Królewskiej i Krak.-Przed., pod lit. N. J. 1. D—2617— 2—3

O S O B A
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać Lekcje na godziny, lub w kompletach, w własnem mieszkaniu. — Wiadomość **u Bremera** Nr 13, na Podwalu. D—2173— 7—6

S t a n g r e t
z dobremi świadectwami, może znaleść miejsce od 1 Marca. Bliższą wiadomość powziąć można w Sklepie Rymarskim p. Samborskiego, Miodowa Nr 11. D2510 3-3

Student Uniwersytetu
(Rossjanin), życzy udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. Marszałkowska Nr domu 49, mieszkania 10. D3-6-2369-

Subjekt Cukierniczy,
potrzebny zaraz do jednego z miast powiat. gub. zach. Ces., na dobrych warunkach. Reflektanci znający gruntownie swój fach i posiadający dobre referencje, niech złożą offertę pod lit. S. P. w Red. Kurjera Warszawskiego.
D-2439-3-3

Potrzebne są na wieś
GOSPODYNI
wiejska folwarczna, i **SŁUŻĄCA MŁODSZA**, umiająca prać i prasować, obydwie z dobremi świadectwami.—Wiadomość u stróża, Nr 13 ulica Wielka. D-2489-3-3

Młody Człowiek
z dobrej familji, który skończył najmniej cztery klasy, potrzebnym jest jako U c z e ń, do zawodu specjalnego. Reflektant tę korzyść odniesie, że prócz handlu, wyuczy się rzemiosła. — Wiadomość w Składzie kapeluszy T. Weigt, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. D-2400- 3-6

DAMA PARYŻANKA,
z wyższem wykształceniem, **posiadająca wszechstronną i gruntowną** znajomość **języka francuzkiego**, obok **najprzystępniejszej praktycznej** metody, zapewniającej nadzwyczaj **szybki postęp** uczącym się, udziela u siebie **w mieszkaniu** lekcje na godziny, opłata **miesięczna rs. 4**, wstosunku godziny dziennie.
Nowolipie Nr 39, mieszkania Nr 3, **1-sze piętro** od frontu, wiadomość od 12 do 2.
D—2146—3—3

Młoda Angielka
z Londynu, znająca gruntownie swój język, życzy znaleść Lekcje na godziny, za wynagrodzeniem odpowiedniem, lub za małe wynagrodzenie i obiad. Adres prosi złożyć w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. Z.
D—2561— 2—3

Mamka
przybyła z prowincji, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Tamże jest **Panienka** która życzy objąć miejsce w sklepie. Ulica Złota Nr 5, mieszkania 25.
D3-3-2496

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny i Astma

KAPSULKI GUYOT'A
wyrabiane ze smoły.



Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w **Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.**

D19—0—24048—

Potrzebną jest zaraz
Maszynistka,
do maszyny Zyngiera, Chowego, lub Pollaka i Schmidta, ze stołem i mieszkaniem, i pięć rubli miesięcznie.—Wiadomość ulica Pańska Nr 5, mieszkania 13. D2452 3-3

Otworzywszy Restaurację
przy ulicy Wielkiej pod Nrem 3.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wydaję smacznie przyrządzone Śniadania, Obiady i Kolacje, jak również przyjmuję obstalunki na miasto, i takowe punktualnie odsełam, Zakąski na zimno i wszelkie Napoje są w miejscu, na miasto sprzedaje Piwo bawarskie, butelka kop. 9, Porter wyborowy butelka kop. 13. — Z uszanowaniem **K L U T K E**. D2334 4-6

Kilkanaście Placów,
oraz **D O M**, położone zaraz za Rogatką Jerozolimską naprzeciw Banhofu Towarowego, oraz składów kolejowych, różnej wielkości i ceny, poczynając od 75 kop. za łokieć, są do sprzedania zaraz. — Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 11, stróż Jan wskaże.
D—2031— 6—6

RAMKI
do Heliominiatur,
w wielkim wyborze w 8-miu formatach, oraz farby olejne, i do heliominiatur, pędzelki kałankowe w najlepszych gatunkach, nadeszły do składu papieru, **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62. D—2179—5—6

MAJĄTEK ZIEMSKI
jest do sprzedania z wolnej ręki, w dobrej glebie, rozległości włók 13, morgów 5, w bliskości Warszawy, 3 wiorsty od stacji Pruszkowa, $1\frac{1}{2}$ wiorsty od szosy kaliszskiej położony. — Bliższa wiadomość: ulica Warecka Nr 13, mieszkania Nr 6, codziennie od godziny 10-tej rano. D2494 3-6

Najlepsza Musztarda
w różnych g a t u n k a c h, **w niczem nieustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w F a b r y c e **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na **garnce kwaterki**, oraz w **słoikach**, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. D2324 3-3

Jest do sprzedania
SZYNK.
Wiadomość ulica Długa Nr 590/9 w Składzie Wódek. D2438 3-3

Ktoby miał do wynajęcia
PIANINO
z dobrym tonem, o 7 i pół oktawach, za przystępną cenę, zechce swój adres złożyć w Redakcji pod lit. A. M. S. (W razie życzenia może być udzielona pożyczka). D3-3D2389

Potrzebne są
Panny
do kapeluszy ryżowych; przyjmują się też Uczennice. Ulica Świętokrzyzka Nr 9, w podwórzu na 1-m piętrze. D2-3-2501

Potrzebne są
P A N N Y
ze znajomością szycia na maszynie i podręczne do bielizny. Tamże przyjmuje się wszelkie roboty tak bieliznę, jak i krawieczczyznę po cenach umiarkowanych. Ulica Freta-Wązka Nr 25, mieszkania Nr 3. D2-2-2442

NOWOŚĆ PARYZKA
potrzebna każdemu z WW. Obywateli, Bankierów, Adwokatów, Notarjuszów, Kasjerów, Fabrykantów, Kupców, i t. d.

CLASSE-FEUILLES
te małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, są nadzwyczaj użyteczne do klassyfikowania i ułożenia razem silnie wszelkich papierów i tkanin, niemając potrzeby takowych **zeszywać, kleić, ani też dziurawić**, i co właśnie ułatwia wyjęcie, dodanie lub zmianę porządku klassyfikowania, nie zostawiając na wyjętych sztukach, **ani dziur, ani rozdarć**, jakich uniknąć niemożna, przy systemach muterkowym, pręcikowym i szpilkowym, (od 50 kop. podług wielkości).

Engrigène
Papier Chemiczny Frannuzki, za pomocą którego i wody zwyczajnej, otrzymuje się natychmiast doskonały atrament czarny, fijołkowy, niebieski, czerwony, albo do kopjowania, zawsze przezroczysty i nie niszczący wcale piór stalowych, (10, 15 i 20 kop. arkusz).
☞ **Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga.**
D-2503-2-15

Obiady prywatne.
Świętojerska Nr 22, stróż wskaże.
D3-3-2363

Do sprzedania:
Fortepian w dobrym stanie za rs. 60; **Płaszcz** wojskowy futrzany za rs. 65. Wiadomość w kiosku przy kolei Wiedeńskiej.
D3-3-2384

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną
4 Garnitury Mebli
urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19.
D-—1163— —212

Do sprzedania:
Dewizka do zegarka, Pierścień do pieczęci, pierścionek z turkusami, oraz dwie spinki do mankietów, wszystko złote. — Tamże jest do wynajęcia Pokój przy familji za rs. 8, miesięcznie. — Wiadomość: Ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 7, trzecie piętro. D—2539—2—3

☞ D O M ☜
w Warszawie do sprzedania.
Rs. 5,000 do wypożyczenia
na hypotekę domu w Warszawie.

☞ M Ł Y N ☜
na rzece spławnej Działdówce, z tartakiem, który można zamienić na fabrykę papieru, lub innego rodzaju zakład fabryczny, z rybołóstwem i mostowem. Może być dodane 10 włók gruntu; odległy od miasta pow. wiorst 9, od stacji kolei Nadwiślańskiej wiorst 13.
Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 25.
D-2490-3-3

Do sprzedania
Bile Billardowe
z kości słoniowej w dobrym stanie: 5 Bil trzycalowych do partji zwyczajnej, 3 Bile dwucalowe do partji francuzkiej i 16 Bil piramidkowych. — Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 17, mieszkania Nr 14, od godziny 10-tej z rana do 4-tej po południu. D2—2—2538—

Są do sprzedania:
Szeslągi, Sofy, Meble, Meterace, Sienniki, Wazony, Świecznki, Toaleta i Suknia jedwabna. Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania Nr 2. D—2562— 2—2

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania:
Fis-Harmonja
fabryki paryzkiej, z klawiaturą o 4-ch oktawach, grająca 30 sztuk; Obraz olejny, Maszyna do szycia systemu Linkolna; 3 Stoły; Łóżko; 2 pudy Soli morskiej do wanien; oraz inne przedmioty.—Ulica Brzozowa, dom Bremera Nr 2, wejście z podwórza.
D2—3—2553—

Fabryka
DROŻDŻY
prasowanych na prowincji, będące w ruchu, poszukuje w Warszawie hurtowego nabywcy jej wyrobów uznanych za najprzedniejsze.— Łaskawe zamówienia przyjmują się pod adresem: F. Peszout, stacja Szepetowka.
D2—3—2532—

Bardzo tanio!
Garnitur mahoniowy, świeżego fasonu, niebieskim rypsem pokryty, oraz i garnitur francuzki urzędowej roboty.—Ogrodowa Nr 36 nowy, w ostatniej oficynie, na 1-szem piętrze, mieszkania 3. D—2535— 2—2

Do wynajęcia
FORTEPIAN
mahoniowy o $6\frac{1}{2}$ oktawach w dobrym stanie. — Tamże jest duży **Pokój z kuchnią**, zaraz do odstąpienia. — Solna Nr 7, pierwsze piętro, mieszkania Nr 11. D—2534— 2—2

Za 200 rs. rocznie

oddaje się w dzierżawę **Cegielnia** pod Radomiem, na żądanie może być dodany dom i parę morgów gruntu. — Wiadomość przy rogu Hożej i Marszałkowskiej Nr 27, mieszk. 4. D—2704— 1—3

Za połowę wartości, z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania

LUSTRO

3 łokcie wysokości, 1½ łokcia szerokości, w bardzo ozdobnych, rzeźbionych, złoconych ramach, z konsolą rzeźbioną i złoconą, z marmurowym blatem. — Wiadomość na miejscu, od 9-tej do 12-tej rano, codziennie, przy rogu Marszałkowskiej i Żórawiej, w domu gdzie Ateka p. Klawe, mieszkania Nr 7, na dole. D—2709— 1—3




W Fabryce Fortepianów J. KERNTOPFA i Syna, Plac Krasiński Nr 3.

Jest do sprzedania **Fortepian** paryzki Pleyela, w bardzo dobrym stanie, jak również nowe fortepiany i pianina. Fabryka przyjmuje stare fortepiany w zamian na nowe. D—2701—1—3

Garnitur Mebli

machoniowych wyściełanych, dla braku miejsca do sprzednia. Tamże **Wózek dziecinny.** Nowomiejska Nr 16, u właścicielki piekarni. D1—1—2733—

Są do sprzedania



Powozy

Ulica Długa Nr 590.

Oprócz nowych gotowych, w różnem rodzaju, jest kilkanaście używanych, jako to: Karety, Kocze, Faetony, Bryczki, oraz Sanki poczwórne (vis a vis), modne, które to w cenie umiarkowanej polecają się. D—2743—1—6

Ważna Wiadomość!

Potrzebny jest **Wspólnik** do interesu korzystnego.—Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. F. D1—3—2728—

Dwa Magle Wiedeńskie

są do sprzedania, z powoou wyjazdu, za przystępną cenę. — Bliższa wiadomość: ulica Elektoralna Nr 11. D1—1—2685—

Hotel Mazowiecki

we Włocławku.

Po grutownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093— 8—25

Są do sprzedania

dwie Apteki

centralne wraz z filją, w Piotrkowskiej gubernii. Bliższa wiadomość u Trojanowskiego w Aptece p. Ekerkunst na Lesznie. D3-3-2278-

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, nowy, urzędowo zrobiony, za cenę bardzo przystępną. Ulica Chłodna przy kościele, Nr domu 5, stróż wskaże. D3-3-2336



Za cenę nader przystępną, jest do wyprzedania kilka

Garniturów Mebli

nowych, i używanych, oraz Szeslong skórą kryty, Kozeta, Sofa, i Krzesła wiedeńskie, przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D—2646— 2—6

Emeryt lub inny pojedyńczy Człowiek z kapitałem od **rs. 1,000 do 2,000**

Ważna Wiadomość!!!

chcący zapewnić Kapitał, mieć dobry procent, prócz procentu mieszkanie, stół i usługę (mieszkanie podług życzenia) na wsi lub w Warszawie — adres swój złoży do Redakcji niniejszego pisma, pod lit. C. W. J. D—2630— 2—3

!!!Bardzo tanio do sprzedania!!!



Meble Orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierne, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, para Łóżek, 2 Lustra, Lampa stołowa i Dywany. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu Sosnowej, mieszk. 7. na prawo w oficynie, na dole. D—2671— 2—3



Fortepian

mahoniowy, krótki, w dobrym stanie o półsiódmej oktawy, do sprzedania, za przystępną cenę, w hotelu Kowieńskim w kantorze, obok byłej Poczty. D-2524-3-3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, mało używana

Maszyna amerykańska

do robienia pończoch z grubej bawełny. Ulica Smocza domu Nr 1c, wiadomość u stróża. D2—2—2576—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

przy ulicy Leszno Nr 25, mieszkania Nr 23. D2—3—2585—

WOZY

pojedyńcze i parokonne do wożenia węgli, lub t. p. ciężarów, są do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 2, w domu zwanym „Pałac Karasia.“ D2—3—2590—

Dla Właścicieli Ogrodów.

Wykwalifikowany Ogrodnik, gruntownie obeznany we wszystkich gałęziach swego fachu, z początkiem Kwietnia podejmuje się urządzania i utzymywania Ogrodów i Ogródków. Listowną, lub od godziny 8-mej do 9-tej zrana ustną wiadomość powziąść można u Al. Pollack w Handlu Win p. Krzymińskiego, Wierzbowa Nr. 1. D2308 2-3

Dom drewniany

blachą kryty, z takiemiż oficynami, przynoszący dochodu około 900 rs. rocznie, w okolicach Nowolipek, jest do sprzedania.—Wiadomość u p. Starożyk, w godzinach południowych i po 6-tej wieczorem, ulica Wilcza Nr 22, dom Szwedego. D2456 3-5



Są do sprzedania za cenę przystępną

4 Garnitury Mebli

i **SOFY** urzędownie zrobione, **MATERACE** różnego rodzaju, w Zakłaozie Tapicerskim Fr. Kordeckiego.—Leszno Nr 19. D-2459-3-6

Zegar ścienny

antyk, do sprzedania. Ulica Hoża Nr 14 lit. b, mieszkania Nr 2, od 12 do 2 po południu i od 6 do 8 wieczorem. D3-3-2392

Meble i Fortepian

fabryki Krall & Seidler, **Biblioteka** mahoniowe, **Stół** jadalny, **Sofa i Krzesła** jesionowe, **Lampy** salonowe, niemniej wiszące; **Żerandol** bronzowy do ubrania wielkiego salonu, **Zegar, Lustra, Obrazy,** oraz **Futra** damskie, są do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość w domu przy ulicy Kościelnej Nr 324 (pol. 16), codziennie od godziny 11 do 4 po południu.

Tamże jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-szem piętrze, składający się z 8 pokoi, między któremi są trzy duże salony, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, wozownia i stajnia. D—2702—1—4

W każdym czasie do wynajęcia miesięcznie, kwartalnie, lub rocznie, z eleganckiem umeblowaniem, lub bez takowego

Lokal

składający z 5-ciu pokoi, passażu, kuchni, piwnicy, góry, oraz z wodociągiem i zlewami, od frontu, przy ulicy Szkolnej pod Nr 5.— Wiadomość powziąć można u stróża domu. D1—3—2652—

Dwa Pokoje

zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez, przy uiicy Świętokrzyzkiej, na 2-m piętrze od frontu, Nr domu 7; tamże jest pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. D2—3—2657—

Od św. Jana 1880 r. przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się **z 16 Pokoi,** z kuchnią, z 4-ma wchodami, ze schodami li tylko do tegoż Lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym Lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady.—Wiadomość urządcy domu Nr 20, przy ulicy Senatorskiej. D—2683— 1—3

Akuszerka P. Médalis,

przyjmuje **Osoby** zyczące odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D2—3—2586—

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest pokój osobny lub wspólny z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—3—2582—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, za opłatą, w osobnym pokoju od rs. 12, w wspólnym od rs. 6, z umieszczeniem dziecka. D—1927—4—6

U Akuszerki

jest **Pokój** osobny, w każdym czasie do wynajęcia, dla osoby słabej, z wszelką wygodą. Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D2516 2-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie

w każdym czasie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, na 1-szem piętrze w oficynie, przy ulicy Marjańskiej pod Nr 2b, a mieszkania Nr 16.— Tamże są do sprzedaży różne sprzęty gospodarskie, **Sofa** brzustowa, **Stół** jadalny z blatami na rolkach, **Stół** mahoniowy, **Sofa** i t. d., można widzieć każdodziennie od godziny 11 do 1-szej. D-2339-3-3

Trzy Pokoje

i alkowa obszerne, kuchnia duża, przedpokój, zlew, spiżarka na 3-m piętrze, z powodu wyjazdu, do odnajęcia, od 1 Kwietnia r. b., rocznie rs. 320, ustępstwo 30 rubli. — Nowogrodka Nr 1, róg Brackiej, mieszkania Nr 15. D2463 2-3

5 lub 4 pięknych

POKOI

z wszelkiemi wygodami. — Cena tania, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D—2197—

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, suchy, ciepły, z meblami, usługą i może być z pościelą. Chmielna Nr domu 40, a mieszkania 17. D2-3-2364-

Trzy Pokoje

umeblowane i świeżo odnowione, w każdej chwili do wynajęcia. — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Nr 2 nowy, mieszkania Nr 16, z bramy na prawo, na 1-szem piętrze. D2426 2-3

Trzy Pokoje,

z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia z wszelkiemi dogodnościami. — Tamże Meble do sprzedania i sprzęty gospodarskie za przystępną cenę. — Ulica Wspólna Nr 13, trzecie piętro, stróż wskaże. D—1809— 4—5

Do odnajęcia każdego czasu

Pokój o 2-ch oknach

od frontu, z opałem i wejściem osobnem, przy ulicy Wareckiej Nr 7, domu i mieszkania. D—2568— 2—3

Mieszkania

z Meblami, 4 Pokoje, kuchnia i piwnica; 2 Pokoje i kuchnia; 1 Pokój, do najęcia od każdego czasu.—Chmielna Nr 5. D—2550— 2—6

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 18 jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

obszerny, na dole od frontu, przy bardzo porządnej familji. D2—3—2595—

Do wynajęcia w każdym czasie nowo-wyrestaurowany

Apartament

na 1-szem piętrze, składający się z salonu, 8 pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2 piwnic i góry wspólnej.—Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. D—1939—5—6

Do wynajęcia od św. Jana r. b. przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 15

ZABUDOWANIA,

na 2-m obszernem podwórzu, złożone z murowanej szopy, stajen, wozowni, mogące służyć na Fabrykę, Zakład przemysłowy, Kuźnię, lub Kantor transportówek, z obszernym Lokalem, lub bez onego.—Wiadomość w Składzie Bielizny p. Prechnera, Krak.-Przed. Nr 450. D—2668— 2—3

POKÓJ

z całodziennem utrzymaniem jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Senatorskiej Nr 17 domu, 20 mieszkania. D3-3-2427

Pokój

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnem.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. D—2677— 2—3

Są zaraz do odstąpienia

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, piwnicą i górą, przy ulicy Chmielnej. Mogą być z meblami i kuchnią, lub bez.—Bliższa wiadomość Chmielna Nr 26, od godziny 10-tej do 1-ej, stróż wskaże. D—2647— 2—3

Poszukuje się od Ś-go Jana

Lokalu,

składającego się z 5-ciu lub 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, przy Zielonym placu. — Proszę o nadsyłanie adresów na ulicę Leszno Nr 12, mieszkania 10. D2—3—2597—

Z powodu tranżlokacji

Sklep Wiktuałów

z dwoma Pokojami i kuchnią, Towarem i urządzeniem, jest do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. — Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 39, w Sklepie Wiktuałów. D—2627—

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Sklep

galanteryjno-dystrybucyjny, z dobrem powodzeniem. Komorne tanie. — Wiadomość: Bednarska Nr 7, w Dystrybucji. D2—3—2636—

Sklep

z towarem norymbergskim łokciowym i t. p., z całem urządzeniem, w dobrym punkcie, z powodu zmian familijnych, jest do odstąpienia zaraz, lub stosownie do umowy.—Bliższa wiadomość w Cukierni P. Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 49. D—2744—1—6

SKLEP

w którym jest Handel Kolonjalny, Dystrybucja i Kantor Pism, oraz połączony i mydlarski, z powodu spółki do sprzedania.— Wiadomość w Kiosku w Alei Ujazdowskiej. D1—2—2708—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SKLEP

ze wszelkiemi produktami, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 1, w sklepie gdzie kawa. D1—3—2718—

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

SKLEP

z przyległemi 2-ma pokojami i przedpokojem. Wiadomość: Rymarska Nr 8, u Właściciela domu. D2—3—2625—

Sklep Wiktuałów

natychmiast do odstąpienia.—Wiadomość: ulica Długa Nr 10, obok bramy. D1—1—2729—

Zaraz do wynajęcia

SKLEP

z pokojem, alkówką i urządzeniem gazowem, z szafami lub bez. Wiadomość w kantorze Zakładu Litograficznego przy ulicy Nowolipki Nr 3, dom p. Ungra. D3-3-2371

Sklep

widny, obszerny, jest do wynajęcia zaraz, pod bardzo korzystnymi warunkami.—Wiadomość u stróża Józefa, w Resursie Obywatelskiej. D—2533— 2—3

Nagrody rs. 400.

Zgubiono w dniu 15 (27) Stycznia, na ulicy Gęsiej, **Pugilares** skórzany, w którym znajdowało się gotówką przeszło 400 rs. i różne weksle i kwity. Uczciwy znalazca może pozostawić sobie gotówkę, a raczy tylko przysłać weksle i kwity, do Ch. Janower, ulica Gęsia Nr 1, w Handlu Skór, wrazie żądania znalazca może dostać jeszcze wynagrodzenia w ilości rs. 25. D-2447-3-3

Przechodząc ulicami: Chmielną, Szpitalną, Placem Dzieciątka Jezus, Mazowiecką, Placem Saskim, Wierzbową, Placem Teatralnym, Nowo-Senatorską, Trębacką, i Skwerem, zgubiony został **Zegarek złoty,** o dwóch kopertach, jedna oderwana. Sumienny znalazca przez wzgląd na biedną Panienkę, zechce oddać za nagrodą **rs. 5.**—Ulica Chmielna Nr 24, stróż wskaże. D—2555— 2—2

PIES

ponter, półroczny, maści czarnej, bez odmiany, na piersiach biały znaczek, wybiegł dnia 28 Stycznia na ulicę, i nie wrócił. Kto go odprowadzi, lub da znać o nim do stróża, domu Nr 18, przy ulicy Wspólnej, otrzyma stosowną nagrodę. D—2570— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою